

KĘDZIERZYN

— KOZŁE

Nr 2 (359)



16—31. I.

1981 r.

CENA 1 zł.

DWUTYGODNIK

ZYCIĘ BLACHOWNI

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „BLACHOWNIA”

Z okazji Dnia Zwycięstwa rozegrano w Zawadzkiem mecz szachowy reprezentacji Opolszczyzny i okręgu Karvina (CSRS). W drużynie naszego województwa wystąpili także zawodnicy z „Hetmana” — Ginter Faber, Jacek Żurek i Roman Pietruczuk. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Opolszczyzny 7:5. G. Faber i R. Pietruczuk swoje spotkania zremisowali.

Już po raz trzeci zespół wokalo-muzyczny „Pex-75” udowodnił, że wśród amatorów jest na Opolszczyźnie najlepszy. Na XV

Notki kulturalne

Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Polskiej nasz zespół zajął w swojej kategorii pierwsze miejsce. „Pex-75” wystąpił w składzie: R. Kruk, W. Kwinta, M. Raduli, P. Skrzypiec, P. Niemiec, K. Wójcik i A. Barszcz.

Gratulujemy muzykom kolejnego sukcesu.

Notki

kulturalne

drugi był T. Cedor — „Hetman” (oba po 9 pkt.). W sumie startowało 22 szachistów.

W dniu 13 czerwca już po raz ósmy ZDK zorganizował „Gitariadę” — przegląd amatorskich zespołów muzycznych o puchar przewodniczącego Rady Zakładowej. Do konkursu zgłosiły się cztery zespoły. Pierwsze miejsce i puchar zdobył zespół „Pex-75” z naszego domu kultury. Dyplom - wyróżnienie za ciekawą koncepcję

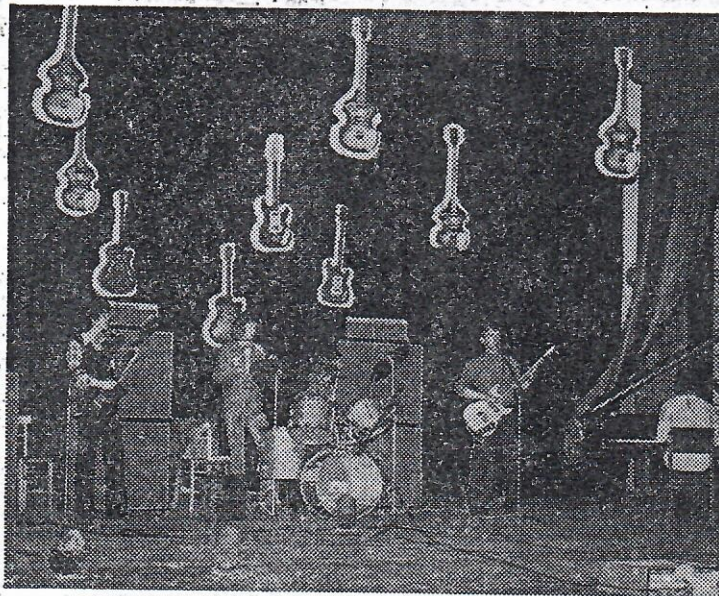
programową jury przyznało grupie „Vice Versa” również z blachowniańskiego ZDK.

Zespoły „Pex-75” i „Vice Versa” wzięły udział (17 czerwca) w „Gitariadzie” zorganizowanej przez Miejski Dom Kultury. Nagrodę główną — rzeźbę drewnianą zdobył „Pex-75”, w którym grają: Roman Kruk, Piotr Skrzypiec, Wiesław Kwinta, Przemysław Niemiec i Marek Rodell. Nagrodę jury za ciekawe widowisko muzyczne otrzymał zespół „Vice Versa” grający w składzie: Jan Bodynek, Piotr Burcek, Waldemar Handzlewicz, Jerzy Kordoń oraz wokalista — Bogusław Mrowiec.

Dobra passa zespołu „Pex-75” trwa! Młodzi muzycy - amatorzy, na zaproszenie Zarządu Głównego ZZCh, wystąpią 3 lipca w widowisku estradowym na scenie kieleckiego amfiteatru. Później wyjeżdżają do Orzechowa k. Ustki na obóz aktywu kulturalnego zorganizowany przez RW SZMP.

„PEX 75” I... PRACOWITE LATO

Zespół instrumentalny „Pex 75” (DK Zakładów Chemicznych „Blachownia”) zdobywa coraz liczniejsze rzesze sympatyków. Po sukcesach w kędzierzyńskiej „Gitariadzie” i występach w kieleckim Przeglądzie Widowskim Estradowych — młodzi muzycy przebywają (I... grają) obecnie na obozie aktywu młodzieżowego ZSMP w Ustce.



„Pex-75” zwycięzca Gitariady.

Fot. A. Filipiuk

Ad Libitum — Słupsk

Ryszard Skóra — g
Zdzisław Pawłojć — gb
Antoni Śliwa — fl
Leszek Kutakowski — p
Włodzimierz Jarocki — dr

Zespół Muzyczny — „Ad Libitum” będący pod patronatem WDK w Słupsku kontynuuje tradycje poprzedniego słupskiego zespołu „Sygnały 74”. W skład grupy wchodzi muzycy, którzy brali udział w Kaliskich Festiwalach — R. Skóra, występował w grupie ST-44, która otrzymała wyróżnienie i brała udział w Jazzie nad Odrą, Zdzisław Pawłojć był członkiem grupy „Sygnały 74” w III FMMW, razem z perkusistą otrzymał nagrodę indywidualną dla najlepszej sekcji rytmicznej. Antoni Śliwa brał udział w FMMW z grupą „Zielony czy braci Wright”. Dorobek obecny zespołu jest niewielki współpracują ze sobą zaledwie trzy miesiące. Starają się grać jazz.

Jazz Service — Kalisz

Piotr Michera — viol
Tadeusz Oliwa — tb, p
Henryk Śivda — ts, instr. perk.
Tadeusz Gołachowski — as
Marek Wróbel — g
Jerzy Redlich — gb
Andrzej Kacała — dr

Grupa „Jazz Service” powstała 1 grudnia 1975 r. Wystąpiła z powodzeniem na II MFPJ im. M. Kosza w Kaliszu. Właściwy skład zespołu ukształtował się jednak dopiero w końcu stycznia 1976 r. Ukształtował się również profil muzyczny grupy — mainstream z różnymi wpływami rocka. W grupie grają muzycy z Warszawy, Wrocławia, Ostrowa Wlkp. i Kalisza. Poszczególni członkowie zespołu mają bogaty staż w wielu zespołach muzycznych. Grupa działa pod patronatem kaliskiego Klubu Jazzowego.

Pex-75 — Kędzierzyn

Przemysław Niemiec — dr
Piotr Skrzypiec — org, p
Wirian Nowicki — gb
Mieczysław Kruk — voc
Roman Kruk — g, voc

Zespół istnieje od stycznia 1975 r. Założycielem grupy jest R. Kruk. Grupa zadebiutowała na Festiwalu Piosenki Polskiej Opolszczyzny gdzie zajęła I miejsce. W eliminacjach III MFM w Brzegu zajęła I miejsce i zostaje wytypowana do półfinału. W październiku uczestniczyła w „Muzycznej Jesieni” Grodków 75, gdzie zajęła II miejsce. Zespół działa przy Zakładowym Domu Kultury ZCh „Blachownia” w Kędzierzynie.

Skalpel — Słupsk

Jerzy Boryszewski — gb
Wacław Tarczyński — viol
Andrzej Zaremba — org
Mieczysław Górka — dr
Ryszard Skóra — g

Grupa działa przy Wojewódzkim Szpitalu w Słupsku. W grudniu 1975 r. „Skalpel” zdobył I miejsce w zorganizowanych w Szczecinku „Konfrontacjach Muzycznych — Jesień 75”. W listopadzie ub. roku podczas przeglądu amatorskich zespołów artystycznych województwa północnych w Gdańsku grupa otrzymała wyróżnienie.

KALISZ 8.11.04.1976



RYTMY NAD PROSNĄ

gólnopolskie Konfrontacje Muzyczne RYTMY NAD PROSNĄ

Kalisz 8-11 kwietnia 1976 roku

organizatorzy Festiwalu:

Wojewódzki Dom Kultury w Kaliszu, Kaliski Klub
Muzyczny przy czynnym współudziale:
Wojewódzki Związek Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego
Wojewódzkiego Urzędu Miasta Kalisza
Wojewódzkiego Towarzystwa Muzycznego
Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych
Młodzieżowej Organizacji w Kaliszu
Wojewódzkiego Towarzystwa Kultury Ziemi Kaliskiej
Wojewódzkiego Stowarzyszenia Jazzowego w Warszawie

HONOROWY KOMITET ORGANIZACYJNY

Przewodniczący — Andrzej Grodowski
Wice Prezydent Miasta Kalisza
Przewodniczący — Kazimierz Matusiak
Dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu
Przewodniczący — Tadeusz Biały
Dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kaliszu
Przewodniczący — Andrzej Spychalski
Przewodniczący — RW FSZMP w Kaliszu
Przewodniczący — Józef Bierniecki
Przewodniczący — Jerzy Wanat
Przewodniczący — Jerzy Bujakiewicz
Przewodniczący — Andrzej Bierniecki
Przewodniczący — Leszek Bujakiewicz
Przewodniczący — Leszek Bujakiewicz
Przewodniczący — Leszek Bujakiewicz

Opoczyński



przetarg

ZZ
Ch

dziewcząt



kielce - 76



instrumentów oraz niewątpliwy talent wykonawców, zyskują zespołowi wielu sympatyków we własnym środowisku i wdzięcznych odbiorców wszędzie tam, gdzie kapela koncertuje. Kapela przedstawi się w piosenkach: „Piekutoszczak, Feluś i ja” i „Czy ty wiesz moja mała”.

ZESPÓŁ „CZARNE JASKÓLKI”

ZAKŁADÓW AZOTOWYCH w TARNOWIE

Zespół muzyczno-wokalny o wszechstronnych możliwościach wykonawczych. W swej 11-letniej historii posiada setki opracowanych utworów, nagrania płytowe, występy w TV i Radiu, udział w przeglądach i festiwalach w kraju i zagranicą. Kierownikiem i założycielem, aranżerem i pianistą jest ANDRZEJ RADZIK. Zespół akompaniować będzie występującym w widowisku solistom.

ZESPÓŁ „PEX-75”

ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH „BLACHOWNIA” w KĘDZIERZYNIE

Zespół instrumentalno-wokalny wykonujący przede wszystkim kompozycje własne lub własne aranże znanych utworów. Prezentuje muzykę jazz-rockową. Brał udział w wielu przeglądach i posiada liczne sukcesy.

ZESPÓŁ „BW-69”

WROCŁAWSKICH ZAKŁADÓW CELULOZOWO-PAPIERNICZYCH we WŁOCŁAWKU

Grupa muzyczno-wokalna posiadająca w repertuarze wiele utworów własnych do słów znanych poetów. Wykonuje utwory estradowe w aranżu z manierą jazzową wzbogaconą o rytmy afro-kubańskie. Kierownikiem zespołu jest KRZYSZTOF PUZIO.

ZESPÓŁ „VADIUM”

MAZOWIECKICH ZAKŁADÓW RAFINERYJNYCH I PETROCHEMICZNYCH W PŁOCKU

Dziesięcioosobowa grupa wokально-instrumentalna wykonująca muzykę rozrywkową znanych zespołów. W repertuarze posiada piosenki zespołów Partita, Abba, Sebastian. Przedstawia piosenkę „Czy przyjdiesz” i „Spróbuj i ty zaśpiewać z nami”.

GRUPA TAŃCA NOWOCZESNEGO „RAJAN”

ZAKŁADÓW AZOTOWYCH w TARNOWIE

Trzydziestoosobowy skład wykonuje tańce rozrywkowe i tematyczne — współczesne. Posiada w swoim repertuarze również małe formy do muzyki Bethovena. Zespół posiada wiele sukcesów i jest bardzo popularnym nie tylko w swoim województwie ale również w kraju. Kierownikiem zespołu jest JANINA RAJCZYK.

ZESPÓŁ PANTOMIMY „ARLEKIN”

ZAKŁADÓW AZOTOWYCH w TARNOWIE

Zespół wykonuje małe etiudy. Istnieje już od 10 lat. Uczestniczył w licznych festiwalach i posiada liczne sukcesy. Kierownikiem zespołu jest JAN WIELGUS.

SOLIŚCI:

ROMAN PRUSAK

Zakłady Azotowe Tarnów

„Coś co lubię najbardziej w tej dziewczynie”

„Gdy przyjdzie wiosna”?

JANINA KOCZWARA

Zakłady Azotowe Tarnów

„Jestem tylko dziewczyną”?

ANNA TOMASZEWSKA

Piastowskie Zakłady Przemysłu Gumowego

„Stomil” Piastów

„Patrz jaka piękna”

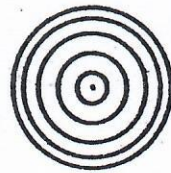


XII KRAJOWY
FESTIWAL
PIOSENKARZY
I ZESPOŁÓW
AMATORSKICH
JELENIA GÓRA 1976

GRATULUJEMY
LAUREATOM
I ŻYCZYMY
KOLEJNYCH
SUKCESÓW!



SERDECZNIE
ZAPRASZAMY
DO
UDZIAŁU
W
NASTĘPNYM
FESTIWALU.



DO
ZOBACZENIA
W
1977r

KURIER 2 FESTIWALOWY 21 LISTOPADA 1976

inauguracja FESTIWALU

Sala teatralna SDK "Kwadrat" wypełniona publicznością.

Jest godz. 17.15 - 19 listopada 1976 r.

Jasny blask jupiterów oświetla scenę.

W głębi ogromnych rozmiarów kolorowy ptak - symbol XII Festiwalu.

Godz. 17.25 - na widownię wkracza Jury.

Za kulisami pierwsze zespoły gotowe do występu.

Godz. 17.30 - w świetle jupiterów ukazuje się p. Renata Petelska, na dziedziń szefowa gościnnego domu kultury "Kwadrat". W imieniu organizatorów i gospodarzy serdecznie wita gości i uczestników XII Krajowego Festiwalu Piosenkarzy i Zespołów Amatorskich. Następnie prosi przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego - Adama Solarza, przewodniczącego RW PSZMP w Jeleniej Górze o uroczyste dokonanie inauguracji Festiwalu.

Nim zostanie wypowiedziana sakramentalna formuła: "XII Krajowy Festiwal Piosenkarzy i Zespołów Amatorskich w Jeleniej Górze uważam za otwarty", mówca - po przywitaniu gości, uczestników i publiczności - przypomina rangę i znaczenie tej imprezy w amatorskim ruchu artystycznym. Podkreśla, że Festiwal, pomijając

P E X - 75

10

- zespół instrumentalno-wokalny ZDK "Lech" przy ZCh "Białochwnia" w Kądzierzynie-Koźlu/woj. opolskie/, istnieje od 1975 r., uczestnik Ogólnopolskich Konfrontacji Muzycznych "Kalisz 76" i Przeglądu Widowisk Estradowych "Kielce 76",

DEBIUTY 76

Drugi koncert dnia smiało można określić gigantem - rozpo-
czął się o godz. 20 i trwał niemal do północy. Wzięli w nim udział kolejno następujący wykonawcy: "GRUPA 10", "POLANKI", "DREAM", "PROLOG", "CIENIE"/koszalińskie/, "FENIKS"/siedleckie/, "MALIZMAN", "PICCOLO", "FEZES", Z. SZOT, "ZESPÓŁ BRZOSOWSKIEGO DOMU KULTURY", "SYNKOPA", "TWEED", "KONTURY".

Podobnie jak i pierwszy nie zawiódł publiczności, a mile zaskoczył wielce szanowne i wielce kompetentne jury, które natychmiast przystąpiło do obrad/północ/, by podsumować I dzień przesłuchań i wydać

→ D E C Y Z J Ę J U R Y NR 1 ←

J U R Y w dniu 19.XI.1976 r., po przesłuchaniu 23 zespołów /solistów/ występujących w Koncercie Debiuty cz.I - Panorama cz. I postanowiło

zaprosić do Koncertu Galowego

w dniu 21 listopada 1976 r. o godz. 17

następujące zespoły/solistów/: FEX 75/opolskie/, PROLOG /radomskie/, ELIZBIETA KOJUB/jeleniogórskie/, CIĘŻKO BYŁO BĘDZIE ŁŹEJ /gdańskie/, SYNKOPA/piockie/, RENATA/elbląskie/, FIL/lubelskie/, MODERATO CANTABILE/swęalskie/, PICCOLO/przemyskie/, TWEED/bielskie/ ZYGMUNT SZOT I BRZOSOWSKI/krosnieńskie/. DOM KULTURY/, FESES/kra-



PRZEGLĄD
AKTYWNOŚCI
KULTURALNEJ
LUDZI PRACY
1976

DYPLÓM

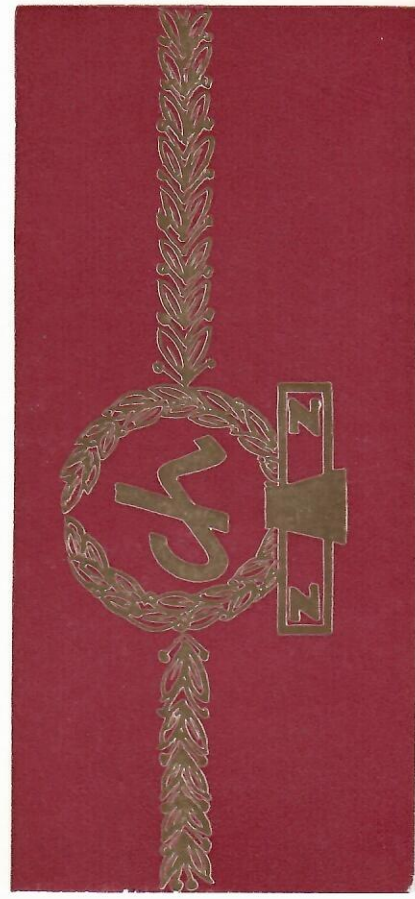
Roman Kruk

ZA WYBITNE OSIĄGNIĘCIA W RE-
ALIZOWANIU PROGRAMU I ZAŁO-
ŻEN PRZEGLĄDU AKTYWNOŚCI
KULTURALNEJ LUDZI PRACY
» CZŁOWIEK – PRACA – TWÓRCZOŚĆ «

SEKRETARZ
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO CHEMIKÓW
WŁODZIMIERZ STAWIŃSKI



PRZEWODNICZĄCY
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO CHEMIKÓW
TADEUSZ PAWLAK



KATOWICE 1976

ZARZĄD GŁÓWNY
ul. Dąbrowskiego 23
40-032 KATOWICE

KATOWICE, DNIA 19 września 1977 r.

TELEFON:

Przewodniczący	510-151
Wiceprzewodniczący	510-354
Wiceprzewodniczący	517-876
Sekretarz	517-983
Sekretarz	512-533
Inspektorat Pracy	515-631
Redakcja „Sprawy Chemików”	512-080

Konto: NBP I O/M Katowice 418-9-275

NASZ ZNAK:

WYDZIAŁ:

Roman Kruk

Zespół "Pex-75"

ZDK ZCh "Blachownia"

Kędzierzyn-Koźle



W roku Przeglądu Aktywności Kulturalnej Ludzi pracy «Człowiek—Praca—Twórczość» Zarząd Główny Związku Zawodowego Chemików w Katowicach składa serdeczne podziękowania za wszechstronne działania na rzecz upowszechniania kultury oraz społecznego ruchu kulturalnego w środowisku wielkoprzemysłowej klasy robotniczej, zakładów przemysłowych, na rzecz ludzi pracy.

Wyrażamy przekonanie, że realizacja założeń programowych Przeglądu «Człowiek—Praca—Twórczość» pomocna była we wzbogaceniu programu działalności kulturalnej roku 1976 i pomocna będzie w latach następnych.

Przekonani jesteśmy, że zintegrowanie i wykorzystanie całego potencjału wokół działań na rzecz rozwoju uczestnictwa ludzi pracy w kształtowaniu socjalistycznej kultury pogłębiło i poszerzyło program «Sojuszu świata pracy z kulturą i sztuką».

DZIĘKUJEMY za aktywny udział, duże zaangażowanie i ogromny wkład pracy twórczej. Dziękujemy za bezpośrednią współpracę z naszym Związkiem w realizowaniu programu i założeń Przeglądu.

GRATULUJEMY i życzymy Wam dalszych wyników i sukcesów w dziedzinie upowszechniania i kształtowania naszej socjalistycznej kultury.

SEKRETARZ
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
Związku Zawodowego Chemików

Włodzimierz Stawiński



PRZEWODNICZĄCY
ZARZĄDU GŁÓWNEGO
Związku Zawodowego Chemików

Tadeusz Pawlak

R O D A

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

TRYBUNA ODRZĄNSKA

Biuletyn Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

nr 37 (8086)

16 lutego
1977 r.

A-B

CENA 1 ZŁ

Wkład: 145.480

Magazyn

NA
10 najpopularniejszych
SPORTOWCÓW
i **5** **TRENERÓW**
Opolszczyzny

"TO"
WKFIT

- ▶ Finał za 3 dni!
- ▶ Mariaż sportu i muzyki

W najbliższą sobotę, 19 bm., w hali sportowo-widowskiej w Kędzierzynie-Koźlu dojdzie do finału X konkursu-plebiscytu na 10 najpopularniejszych sportowców i 5 trenerów Opolszczyzny, organizowanego tradycyjnie przez WKFIT Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, Wojewódzką Federację Sportu oraz naszą gazetę. Działacze kędzierzyńsko-kozielskiego Chemika podjęli się organizacji uroczystego zakończenia plebiscytu. Finał będzie miał bardzo odświeżającą oprawę. W imprezie, która stać ma pod znakiem sportu i muzyki, oprócz naszych laureatów wystąpią zespoły „Bierawianie”, „Pex-75” oraz działający przy opolskim WDK balet „Wektor”. Podczas imprezy zostanie również ogłoszona lista najlepszych sportowców klubu Chemik.

Wszyscy przybyli na imprezę, będą mieli okazję nie tylko poznać z bliska, ale również porozmawiać i uzyskać autografów od najlepszych naszych sportowców i trenerów. A są to przecież nazwiska znane nie tylko w naszym kraju. Roi się wśród nich bowiem od medalistów olimpijskich, mistrzostw świata i Europy. Przywołujemy, iż w kędzierzyńsko-kozielskiej hali zobaczymy sportowców: Szozdę, Kocotę, Maształera, Rutkowskiego, Kota, Leletkę, Fałkę, Szczakiela, Pędziszę, trenerów — Szewczyka, Piechniczka, Spychałę i Czekałę. Zabraknie tylko koszykarki Wąsik i jej trenera Fuska, których akurat w sobotę czeka ciężki pojedynek, w walce o awans do pierwszej ligi z Czarnymi Szczecin.

Ale nie tylko sportowcy i trenerzy obdarowani zostaną nagrodami. Upominki za najtrafniej wypełnione kupony otrzymają także czytelnicy. Przypominamy, że laureatami naszego plebiscytu zostali: Józef Szemajda, Jan Halupeczek, Andrzej Pater, Jerzy Przybyła i Bertold Werner. Prosimy ich wszystkich uprzejmie, aby w dniu imprezy stawili się o godz. 13.30 w naszej redakcji.

A więc do zobaczenia za trzy dni w Kędzierzynie-Koźlu na imprezie pn. „Sport i muzyka”. Bilety na tę atrakcyjną imprezę można nabywać w sekretariacie klubu sportowego Chemik.

(zeta)

Pasja muzykowania

Różne bywają nalogi. Jedni pa-
lą namiętnie papierosy, inni od
kieliszka nie stronią, a ci o któ-
rych napiszę popadli w nałóg
muzykowania. Nieszkodliwy, po-
magający rozwijać posiadane
umiejętności i to rozwijać tak, że
nagrodami sypie na konkursach
i festiwalach.

Jest ich pięciu jak w starej pio-
sence „Czerwonych Gitar”. Roman
Kruk śpiewa i gra na gitarze, Wie-
sław Kwinta głosu i dźwięków gi-
tary basowej dodaje, Piotr Skrzy-
piec zasiada przy fortepianie, per-
kusja to specjalność Przemysława
Niemca, a instrumenty perkusyjne
i śpiew są domena Marka Raduli.
Złączeni wspólna pasją muzykowa-
nia tworzą grupę „Pex-75”, której
patronuje Zakładowy Dom Kultu-
ry.

Zespół założył R. Kruk i to jesz-
cze w dawnym PDK. Grali wtedy
w zupełnie innym składzie. Wa-
runki jednak nie były najlepsze.
Lider całej grupy jesienią 74 roku
dobral sobie innych muzyków i tak
wystartowali pod firmą blachow-
niańskiego ZDK. W Woisztynie, u
jednego z lepszych krajowych wy-
twórców, zakupiono wzmacniacze i
kolumny głośnikowe. Trzon zespołu
stanowili w tym czasie bracia Ro-
man i Mieczysław Krukowie. Wzię-
li oni udział w eliminacjach Kon-
kursu Piosenki Radzieckiej zajmu-
jąc trzecie miejsce w wojewódz-
twie. Skład zespołu krystalizował
się jednak powoli. W grodkow-
skim konkursie „Muzyczna Jesień”
amatorzy z ZDK zdobyli II miej-
sce. Pomimo drobnych osiągnięć, a
może nawet sukcesów jak na po-
czątek, muzycy nie mogli znaleźć
wspólnego języka. Wreszcie w sty-
czniu 1975 r. jeszcze raz przebudow-
wano skład zespołu i zmieniono
nazwę na „Pex-75”. Tak zostało do
dziś.

Ruszyli bardzo ostro. Próby od-
bywały się trzy razy w tygodniu

po kilka godzin. Rzetelnie zabrali
się do pracy, stawiając na muzy-
kę ambitną, a wzorce ściąpali z
repertuaru „Dzambli”. Zaczęły się
mnożyć osiągnięcia. Festiwal Pio-
senki Polskiej Opolszczyzny kończy
się ich zwycięstwem. Jada do Ko-
nina, aby wziąć udział w elimina-
cjach do Krajowego Festiwalu Pio-
senki Polskiej i są w gronie laure-
atów. Nie mogą jednak wystąpić w
koncercie, na którym zapadnie de-
cyzja kogo zobaczymy w opolskim
amfiteatrze. Wyjeżdżają do NRD,
aby w ramach współpracy kultu-
ralnej Opole – Poczdam zaprezen-
tować się niemieckiej publiczności.
Po powrocie zbierają kolejne
laury. Cały 1975 r. zaliczają do bar-
dzo udanych.

W swoim repertuarze „Pex-75”
ma także własne propozycje. Tek-
sty pisze R. Malinkiewicz, a mu-
zykę komponują P. Skrzypiec i R.
Kruk. Powstaje również ciekawy
utwór oparty na motywach ludo-
wych. Trochę w nim jazzu i rocka.
W sumie stanowią to kompozycje,
która zyskała uznanie jurorów w
Kaliszu, Jeleniej Górze i ostatnio
w Grodkowie.

Członkowie zespołu najwyższej ce-
nią sobie osiągnięcia zeszłoroczne.
Najważniejsze z nich to czwarte
miejsce w Krajowym Festiwalu
Piosenkarzy i Zespołów Amator-
skich w Jeleniej Górze. Na scenie
„małego Opolia” wystąpiło ponad
50 zespołów. Nagrodę indywidual-
ną, o czym trzeba wspomnieć, o-
trzymał W. Kwinta grający na gi-
tarze basowej.

Równie dobrze „Pex-75” zaprezen-
tował się podczas VII Muzycznej

Jesieni w Grodkowie, zajmując I
miejsce w konkursie wojewódzkim
i III w międzywojewódzkim. Była
też nagroda za najlepsze wykorzy-
stanie w utworze elementów folk-
lorystycznych oraz nagroda dla
perkusisty P. Niemca. Zespół został
zaproszony do udziału w programie
televizyjnym.

Muzycy z domu kultury są
wdzięczni Radzie Zakładowej i dy-
rekcji za okazywaną pomoc. Mógł
jednak jeszcze jedną prośbę. Ze-
spół posiada wysokiej klasy mikro-
fony, ale zestaw nagłaśniający jest,
powiedzmy delikatnie – już trochę
słaby, jak na rosnące wymagania
i potrzeby. „Pex-75” postawił na
śpiew, ale cóż, nie zawsze czysto
go słychać, bo wzmacniacze i ko-
lumnny platają figle. Poza tym war-
to przecież skorzystać z dodatko-
wych efektów akustycznych jakie
zapewni lepsza aparatura. Na po-
ważniejszych konkursach nasi mu-
zycy z zazdrością oglądają sprzęt
swoich kolegów. Czasem mogą z
niego skorzystać i potem marzą się
im zestawy firmy Marshall, Jama-
ha czy Sound City. Takim kon-
kretnym marzeniem jest jednak
zestaw nagłaśniający Dynacord-Gi-
gant.

Zespół jest silnie związany z za-
kładem. Występuje na festynach o-
raz wielu imprezach kulturalnych,
warto więc chyba trochę groza
zainwestować. Choć nie wiem jak
to będzie, bo na razie nie ma na-
wet instruktora muzycznego. Z ko-
niecności zespołem opiekuje się
kierownik placówki – Michał Ku-
chta, który zresztą ma odpowied-
nie przygotowanie muzyczne.

(Sas.)



Zespół „Pex-75” w komplecie. Od lewej: M. Radula, P. Niemiec, R. Kruk, W. Kwinta i P. Skrzypiec.
Fot. A. Filipiuk.

na przelaj

HARCERSKI MAGAZYN MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

NR 51 (1082)

18 XII 1977 R.

CENA 4 ZŁ



Ten artykuł miał mieć zupełnie inny początek. Ale trafił do rąk ostatni numer „Kultury” (27 listopada br.). Andrzej Ibis-Wróblewski wydrukował w nim kolejną swą publikację, zatytułowaną tym razem „Życia młot, serca krok”. Muszę przyznać, że tekst ten mocno mnie zaskoczył. Bo pan Ibis nie może ciągle wyzybyć się przykrej (dla czytelnika) manierą „narzekactwa konesera”. Z drugiej zaś strony nie dostrzega (czy nie chce dostrzegać) wielu ważnych imprez, bo brak im „blichtru wielkiego świata”, bo nie odbywają się w znanych miejscowościach. Do czego zmierzam? Ano do tego, że na XIII Krajowym Festiwalu Piosenkarzy i Zespołów Amatorskich zabrakło luminary estradowej publicystyki, których za to można spotkać rok w rok w Sopocie czy Opolu. Gdyby pan Ibis był w tym roku w Jeleniej Górze gdzie odbył się niedawno wspomniany festiwal (18–20 XI), nie napisałby być może w swoim artykule, że gdzieś, np. we Wrześni „... z muzyką jest gorzej. Jedna grupa instrumentalno-wokalna „Samy Swoi”. Strażacy mają jeszcze zespół estradowy. Są cztery dyskoteki. A przydałby się klub piosenki...”

A więc gdyby pan Ibis był w Jeleniej Górze, dowiedziałby się, że np. w Toruniu działa znakomity zespół klubu zakładowego „Elana”, zespół GREWO. I że nie potrzeba „... podsuwać repertuaru takiego, który (młodzież) może polubić i opracowanego (podkreślenie moje) w taki sposób, jaki ona lubi, a więc przy użyciu efektownej techniki”. Stwierdzenie co najmniej błędne. Gdyby tak miało być, to nie przypuszczam, aby ruch amatorski w ogóle miał sens, bo nie chodzi chyba o wierne odtworzenie atrakcyjnych aranżacji czy bogatego instrumentarium. Gdyby tak było, zdobywca Grand Prix Festiwalu – zespół PEX-75 w ogóle chyba by się nie narodził. Bowiem ich muzyka jest wyłącznie ich.

Kolejne stwierdzenia pana Ibisa „...bo chcąc, żeby młodzież śpiewała, trzeba jej podsunąć nie taki repertuar, który ona lubi (wtedy musiałby to być wyłącznie repertuar zachodnioeuropejski)”. Zgroza. Czy rzeczywiście naszą śpiewającą młodzież mielibyśmy tak nisko cenić? Rozumiem kompleks Laskowskiego. Przy takim stawianiu sprawy Barbara Gołaska nie powinna w ogóle otrzymać nagrody ani zdobyć takiego aplauzu publiczności (młodej!). Bo śpiewała ballady poetyckie tylko z towarzyszeniem gitary. I nie były to ballady „turystyczne”, o jakich pisze pan Ibis.

Zresztą ta polemika nie jest może na miejscu, bo ostatecznie cóż może obchodzić czytelnika, że jako autor tego artykułu zgadzam się z panem Ibisem bądź nie. Moja (?) sprawa. Przejdźmy więc do samego festiwalu.

DZIEŃ PIERWSZY

... to pierwszy etap eliminacyjnych przesłuchań, których celem było uzyskanie prawa do ubiegania

się o tytuł najlepszego. Nie odpadł nikt (!). Wystąpiło czternaście zespołów i solistów, w tym dziewięć w kategorii – „Debiuty” i pięć w kategorii – „Panorama”. Na dobrą sprawę trudno kogokolwiek wyróżnić, wspomnę tylko o takich wykonawcach jak Ewa Dziemecka, Aleksandra Skonieczka, Barbara Gołaska, zespół GREWO czy Grupa 3 (ich sylwetki postaramy się przedstawić w kolejnych Muzykoramach). Dominowała poetycka ballada i... jazz. Niektórzy sięgnęli również do repertuaru takich sław jak Krystyna Prońko czy Ewa Bem. I były to **własne** interpretacje, wcale nie gorsze od pierwowzorów, a czasem może nawet i lepsze. Doskonałe opanowanie warsztatu muzycznego, wiele elementów swingu, swoboda i wysoka kultura estradowa wpłynęły na to, że każdy z wykonawców zbierał gromkie brawa. I choć czasem „siadła” aparatura, choć były potknięcia w tekście, autentyzm i prawdziwe zaangażowanie sprawiło, że nic nie było dęte i wydumane. Ci ludzie **rzeczywiście** grali i śpiewali. Jakżeż różne bywają festiwale!!

A kiedy scena pustoszała, całe śpiewająco-grające towarzystwo przenosiło się do klubu, gdzie do rana trwało jam session, którego jazzowa temperatura przekraczała chyba 100 stopni. I ciekawe, że przecież nikt im za to nie płacił, nikt nie zmuszał, ba! Trzeba było długo wszystkich namawiać, by poszli spać. Bo jutro (a raczej dziś) przecież dalszy ciąg.

Kilka słów o organizatorach. Festiwalowi gościny udzielił Dom Kultury „Kwadrat”. Dwojono się i trojono, aby nikomu niczego nie zabrakło. Całą dobę czynne było biuro prasowe, w każdej chwili do dyspozycji stał teleks. Ach, gdzież te czasy, kiedy podobnie było w Opolu czy Sopocie? Szkoda tylko, że z tych dobrodziejstw mogło korzystać zaledwie kilka osób; część zaproszonych dziennikarzy nie przyjechała i na dobrą sprawę „dopisało” jedynie paru przedstawicieli lokalnej prasy i wasz wysłannik. (Oczywiście nie wspominam o plakietkach, pamiątkowych torbach, pocztówkach z okolicznościowym znaczkiem festiwalu etc.) Zresztą nie tylko żurnaliści nawalili. Wielka szkoda, że do Jeleniej Góry nie przyjechał zaproszony do jury Jerzy Milian, że Wojciech Młynarski, który był gościem festiwalu odmówił uczestnictwa w pracach jury. Trudno. I dziwne, bo impreza ta ma już przecież trzynaście lat i pewną tradycję.

A propos. Feralna trzynastka i feralny piątek, pierwsze dzień festiwalu, tym razem się nie sprawdziły.

TROCHE HISTORII

Początek miał miejsce w 1964 r. Dwie osoby były inicjatorami jeleniogórskich spotkań; ówczesny szef Klubu „Kwadrat” Romuald Piśtl oraz doc. Leon Hanke z PWSM we Wrocławiu. Pierwszy festiwal miał charakter lokalny, w rok później była to już impreza ogólnopolska. Co roku telewizja i radio poświęcały festiwalowi specjalne audycje, co roku

tu, w Jeleniej Górze rodziła się nowa gwiazda piosenki: Jacek Lech, Irena Jarocka, Ewa Bukowiecka, Lucyna Owińska. W czasie trwania przedostatniego festiwalu odbyło się seminarium dla instruktorów muzycznych domów kultury, poświęcone emisji głosu, aranżacji, problemom doboru repertuaru. Wzięli w nim m.in. udział: Władysław Szomański, Andrzej Ibis-Wróblewski (dlaczego tylko raz i tylko w seminarium?), Lech Terpiłowski. Obecny rok był nieco uboższy, jeśli chodzi o prelekcje, referaty, szkolenia itp. I chyba dobrze. Na to jest czas w innym miejscu i o innej porze. Podczas festiwalu, słuchając i patrząc, też można się wiele nauczyć.

DZIEŃ DRUGI

...rozpoczął się o godzinie 10. Kolejne przesłuchania trwające do godziny 23, kolejne „odkrywanie młodych talentów”. Rewelacją tego dnia okazał się JAZZ POM BAND i „Chałupnik”, obydwie zespoły z Brzozowa (przyznam, miałem kłopoty ze znalezieniem tej miejscowości na mapie). Jazz w ich wykonaniu był tak porywający, że jeleniogórkowski festiwalowi może pozazdrościć „Złota Tarka”, i „Old Jazz Meeting” i każdy klub muzyczny. Polot, inwencja, przysłowiowy „keep swinging” wszystko to było fascynujące. Kim są muzycy? Traktorzyści, kombajnści, mechanicy, monterzy. Prawdziwi? Prawdziwi.

Grupa PEX-75, zdobywca Grand Prix, zaskoczyła dziurzością i muzyczną inwencją.

Szczególną sympatię publiczności zdobył sobie Andrzej Sztuka, reprezentant Jeleniej Góry. Znany przebój „Życie moje” w interpretacji Andrzeja stał się ponownie szlagierem. I znowu o północy spotkanie „na dole” w klubie. Muzyka, zabawa, tańce, pierwsze sympatie i przyjaźnie. To właśnie cały urok jeleniogórkowego spotkania młodzieży. Już bez tremy, niczym nie skrępowani. Gdyby wtedy wśród rozbawionych i rozśpiewanych młodych ludzi znalazło się jury, kto wie, jaki byłby werdykt. Czyżby jeleniogórczanie znaleźli receptę na prawdziwie spontaniczny festiwal? Próżno szukać teraz odpowiedzi, ale to, że większość zatrudnionych przy festiwalu nie przekroczyła trzydziestki, że robili wszystko społecznie, bez „szmału”, może tę odpowiedź zasugeruje.

DZIEŃ OSTATNI

...był dniem koncertu galowego. Poprzedziło go wręczenie nagród laureatom, tak więc z dziennikarskiego obowiązku, ale z przyjemnością, przedstawiamy tych, którzy najbardziej jury się podobali. (Tu uwaga na marginesie: – jury to „ciało” tradycyjnie krytykowane za werdykt, za to, że zbyt często kieruje się nieuzasadnionymi determinantami określającymi ostateczny wynik. Ale nie na XIII Festiwalu w Jeleniej Górze! Ich decyzje o przyznanych nagrodach i wyróżnieniach w pełni pokrywały się z opinią publiczności).

A więc komisja festiwalowa w składzie: Wojciech Sivek przewodniczący, Janusz Mechanisz – „Jazz”, Janusz Mencil – PR Wrocław, Stanisław Lesiński – PR Katowice, Włodzimierz Szomański - muzyk, pedagog, Włodzimierz Walczak - dyrektor WDK w Jeleniej Górze – zdecydowała co następuje: po przesłuchaniu 38 zespołów i solistów postanowiono przyznać Grand Prix - Puchar Wojewody Jeleniogórkowskiego oraz 10 000 zł zespołowi PEX-75 z Kędzierzyna-Koźła. W kategorii „Panorama Piosenkarzy i Zespołów” dwie II równorzędne nagrody zespołowi „Labyrint” i Zdzisławowi Skibie, III nagrodę zdobyła Aleksandra Skonieczka. W kategorii „Debiuty” pierwsze miejsce zajęło Jazz Trio, drugie Barbara Gołaska, a trzecie zespół „Grewo”. Nagrodę Specjalną Woj. Rady Zw. Zaw. otrzymała Barbara Gołaska /warto to nazwisko zapamiętać/. Laureatem Nagrody Publiczności zostało Jazz Trio, a Nagrodę Dziennikarzy - „Klucz do kariery” miałem przyjemność wręczyć Andrzejowi Sztuce. Protokół jury zawierał jeszcze krótkie podsumowanie, które warto chyba przytoczyć:

„Jury z satysfakcją odnotowuje wzrost zainteresowania ambitniejszymi gatunkami muzycznymi, zwłaszcza formami jazzu. Jury jest przekonane, że Festiwal ten, podobnie jak dotychczasowe, przyczynił się do podniesienia kultury muzycznej w kraju.”

Bo nie najważniejsze były nagrody. Nie rywalizacja, nie walka „na śmierć i życie”, ale spotkanie tych, którym muzyka jest tak bliska, było chyba sprawą najważniejszą. Nie profesjonalizm i perfekcyjność często pozbawione autentyzmu i radości, lecz spontaniczność, możliwość konfrontacji i wymiany doświadczeń, wreszcie wzajemne poznanie się cechowały ten festiwal.

I na koniec fragment informacji zamieszczonej w „Gazecie Robotniczej” w dzień po zakończeniu XIII Festiwalu: „Charakteryzowały go trzy podstawowe cechy. Odejście od big-beatu na rzecz jazzu /.../ wzrost kultury muzycznej wykonawców i wysoki, prawie profesjonalny /w tym pozytywnym rozumieniu tego słowa - dopisek mój/ poziom wielu prezentacji. Dowodzi to, że nasza młodzież odzyskała słuch, a domy kultury dopracowały się dobrej kadry instruktorów muzycznych /.../ XIII Festiwal udowodnił, że na mapie kulturalnej jest potrzebny, a poziom jeleniogórkowskich przeglądów z roku na rok wzrasta”.

I jest to chyba prawda.

Jestem przekonany, że wszyscy odpowiedzialni za podnoszenie i rozwijanie kultury w społeczeństwie wezmą sobie do serca to wszystko, co w tym miejscu zostało powiedziane i XIV Festiwal uzyska wysoką rangę, taką, na jaką rzeczywiście zasługuje.

KRZYSZTOF HIPSZ

Fot. autora (kolor)
oraz W. Jaworski

Sobota - Niedziela

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

TRYBUNA ODRZAŃSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 40 (8089)

19 i 20 lutego
1977 r.

A-B

CENA 1 ZŁ

Nakład: 178.280

magazyn

PLEBISCYT NA NAJPOPULARNIEJSZYCH

■ **Dziś finał** w Kędzierzynie-Koźlu

■ **Jeszcze są bilety!**

0 statni akt plebiscytu na 10 najpopularniejszych sportowców i 3 trenerów Opolszczyzny nastąpi już dziś, 19 bieżącego miesiąca, w hali sportowej w Kędzierzynie-Koźlu. Roli gospodarza finału wspaniałomyślnie podjęli się działacze tamtejszego klubu sportowego Chemik. Uhonorowanie asów konkursu, zorganizowanego przez Wydział KFTT UW w Opolu, Wojewódzką Federację Sportu i redakcję „Trybuny Odrzańskiej” odbędzie się podczas specjalnej galowej imprezy, której nadano nazwę „Sport i muzyka”. Tak więc sportowcy Stanisław Szozda, Benedykt Kocot, Bogdan Maszalek, Tadeusz Rutkowski, Antoni Kot, Stefan Leleńko, Urszula Wasik, Stefan Fałek, Jerzy Szczakiel i Eugeniusz Pędzisz oraz tre-

nerzy Ryszard Szewczyk, Antoni Piechniozek, Marian Sychala, Andrzej Fusiek i Zbigniew Czekał zaprezentują się setkom publiczności w towarzystwie popularnych „Bierawian”, „Pax-u 75”, orkiestry dętej oraz harcerskich zespołów artystycznych. Nagradzani będą również: honorowy sportowiec Opolszczyzny w 30-lecie — Eszebiusz Fert, a także najlepsi sportowcy, trenerzy i działacze klubu sportowego Chemik Kędzierzyna-Koźle.

Organizatorzy tej wspaniałej imprezy poinformowali nas, że są jeszcze bilety wstępu (także ulgowe dla młodzieży). Sprzedawcą je będą kasy hali sportowej w dniu imprezy od godz. 16. Finał plebiscytu rozpocznie się o godz. 17. Warto go zobaczyć!

(Just)



Grodzkowskie muzykowanie

1.

W Grodkowie, gdzie — jak zapewne wszystkim wiadomo — urodził się Józef Elsner, odbyła się w listopadzie ubiegłego roku już siódma z kolei impreza pod nazwą „Muzyczna Jesień”. Myliłby się jednak ktoś sądząc, że obecna i poprzednie miały coś wspólnego ze sławnym nauczycielem Chopina. Nic podobnego — grodkowska „Jesień” to po prostu przegląd młodzieżowych amatorskich zespołów i solistów, uprawiających najczęściej i najchętniej piosenkę oraz muzykę pod znaku progresywnego rocka.

Ponieważ impreza staje się coraz bardziej znaczącą w kraju, o czym świadczą chociażby duża liczba uczestników spoza województwa opolskiego, Grodków ma szansę stać się miejscowością znaną nie tyle z Elsnera, ile z uprawianego amatorsko big-beatu. Szerzej popularności nie są w stanie zapewnić zasłużonemu kompozytorowi i pedagogowi ani jego popiersie ustawione w rynku, ani cykl koncertów symfonicznych odbywających się w tym mieście corocznie w czerwcu w ramach „Dni Elsnerowskich”. Jeszcze raz, niestety, muzyka poważna zdaje się przegrywać z rozrywkową.

2.

Nie napisałem tych gorzkowatych uwag, by zanegować sens i założenia grodkowskiej „Muzycznej Jesieni”, lub — co gorsza — dokuczyć organizatorom. Proszę je łaskawie potraktować jako głos moralizującego maniaka, któremu zależy przede wszystkim na tym, by pamiętać, że muzyka to nie sama piosenka, rozrywka i beat, by zdawano krótkotrwałym modom zdawano sobie sprawę z ważności i żywotności niektórych tradycji uświęconych nazwisk, jak w tym przypadku — Józefa Elsnera...

Poza tą niekonsekwencją — przez nikogo zapewne nie zamierzoną — uważam grodkowski przegląd za przedsięwzięcie bardzo potrzebne i pozytywne. Już choćby z tego względu, że umożliwia spotkania i konfrontację umiejętności licznie reprezentowanych w różnych środowiskach amatorskich zespołów młodzieżowych.

3.

Przygotowanie trzy dni trwającego przeglądu konkursowego wymagało nie lada wysiłku. Organizatorzy dokładali wszelkich starań, by całość wypadła jak najokazalej. Całkiem słusznie dążono do objęcia zasięgiem impre-

zy jak najszerszych kręgów odbiorców, dlatego też kilka konkursów odbyło się w podgrodzkowskich ośrodkach gminnych. Ponadto postarano się o takie dodatki jak: kolorowy plakat, koperty z nadrukowaną nazwą imprezy, okolicznościowy stempeł pocztowy, proporzec. Wszystko to miało służyć upamiętnieniu „Jesieni”. Brakło jednak ważniejszej i trwalszej — moim zdaniem — „pamiątki”: drukowanej broszurki programowej.

4.

Amatorstwo kojarzy się zazwyczaj z pojęciem przeciwnym — z zawodowstwem. Działalność twórczą i wykonawczą amatorów najczęściej ocenia się w kontekście osiągnięć i norm wypracowanych w ruchu zawodowym. Bowiem nieprofesjonaliści uprawiający jakąś dziedzinę sztuki, chcąc nie chcąc, zajmują określone stanowisko wobec profesjonalistów. W grę wchodzi albo podrobienie ich, albo dążenie do oryginalności.

Nasładowanie zawodowców, przejmowanie ich manier prowadzi prawie zawsze do zenująco pretensjonalnych efektów końcowych. Dzieje się tak dlatego między innymi, ponieważ amatorowi rzadko kiedy udaje się osiągnąć odpowiednią perfek-

cję oraz równie rzadko stać go na niezależnienie się od otaczających go wzorców, czyli pewien rodzaj oryginalności. Z o wiele lepszymi efektami spotykamy się, gdy amator pozostaje sobą, stara się nikogo nie naśladować, posługuje się wypracowanymi przez siebie środkami. O podobną postawę najtrudniej, stać na nią nielicznych — najbardziej świadomych. Większość, niestety, woła naśladować, uważając, iż to powinno się najbardziej podobać.

W Grodkowie spotykało się sporo kopii obcych stylów i manier wykonawczych, często po-drabianych nieudolnie, w niektórych jednak wypadkach zręcznie i ze sporymi nawet umiejętnościami.

5.

Powodowany patriotyzmem lokalnym pozwolę sobie tutaj na pewną niesprawiedliwość i uwzględnię jedynie wykonawców z terenu Opolszczyzny, pomijając jednocześnie — słusznie lub niesłusznie — uczestników z zagłębia województwa... Boleśnie pewne charakterystyczne, wspólne dla młodzieżowego muzykowania tendencje — zarówno pozytywne jak i negatywne — dało się zaobserwować w grupie uczestników z województwa opolskiego.

U niektórych dostrzegało się sporo nieporadności muzycznej i estradowej. Raziły zwłaszcza źle zharmonizowane i nieumiejętnie zinstrumentowane melodie. Własne teksty pozostawiały również sporo do życzenia — bardzo często nie spełniały elementarnych wymogów poprawności językowej.

Osobna sprawa to śpiewanie poezji, do czego chyba zbyt nieopatrznie zachęcali jurorzy, spodziewając się zapewne jakichś pozytywnych skutków. Okazuje się, że większość śpiewa wiersze nie z miłości do słowa lirycznego, lecz dlatego, że jest to dobrze widziane przez jury. Do takiego wniosku dochodzę po przeprowadzeniu kilku rozmów, w czasie których próbowałem się dowiedzieć czy młodzi kompozytorzy znają bliżej twórczość poetów, do wierszy których dorabiają muzykę, lub czy w ogóle orientują się co nieco w poezji. Niestety, wyniki większości z tych rozmów były żałośnie śmieszne. Posłużyć się jednym jakże znamienitym przykładem: oto od rzekomego miłośnika sztuki poetyckiej Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, autora muzyki do jej wierszy dowiaduję się, że największym dziełem tej poetki są „Kwiaty polskie”. Spuśćmy zasłonę miłosierdzia na tę wypowiedź; nie dajmy się tak łatwo zwodzić pozorom. Wypada wreszcie podejść z nieco większą rezerwą do problemu poezji śpiewanej, zwłaszcza jeżeli jej twórcami i wykonawcami są młodzi amatorzy.

Znaczna część wykonawców występujących w grodkowskim

przełądzie będzie się musiała jeszcze sporo uczyć, zdobyć nawet podstawowe umiejętności muzyczne. Myślę, że w określonych granicach powinno się to stać możliwe...

6.

Jury starało się nagradzać tych uczestników „Muzycznej Jesieni”, u których opanowanie tzw. rzemiosła nie budziło zastrzeżeń oraz w przypadku których można było dopatrzeć się pewnych poszukiwań twórczych. Dwie grupy — wyróżniony drugim miejscem zespół bez nazwy z opolskiego WDK oraz zdobywca trzeciego miejsca grupa KAM z Opolą — reprezentowały nurt spokojnej, refleksyjnej piosenki balladowej. Na uwagę zasługiwały zwłaszcza — staranne wykonanie oraz swoiste skromne aranżacje, w których w głównej roli wykorzystano instrumenty akustyczne. Zespół z WDK np. posługiwał się umiejętnie fletem, fagotem i klarnetem, uzyskując w całości brzmienie rzadko spotykane w muzyce rozrywkowej.

Dużym zaskoczeniem stał się dla mnie występ jednego z laureatów „dnia opolskiego” — zespołu Pex-76 z Blachowni Śląskiej, w którego nieco jazzujących produkcjach dostrzegało się sporo oryginalnej inwencji twórczej oraz nie byle jakich umiejętności instrumentально-wokalnych. W tym wypadku oprócz solidnych podstaw muzycznych oraz wyuczonych umiejętności mamy z pewnością do czynienia również z autentycznym talentem i z takim rodzajem inteligencji czy intuicji

muzycznej, która realizuje się najlepiej w poszukiwaniu niespotykanych dotychczas rozwiązań, przykładem choćby niebałnałe opracowanie ludowego krakowiaka.

Zupełnym nieporozumieniem wydaje mi się natomiast przyznanie równorzędnej z zespołem Pex nagrody grodkowskiej grupie Makyo. Już nie wspomnę o bardzo głośnej i mało klarownej grze, ale w sensie pomysłów czy jakiejś wyraźnej koncepcji muzycznej członkowie zespołu nie mieli nic ciekawego do powiedzenia — w całości naśladowali nużące i mało zróżnicowane schematy znanych rockowych supergrup.

7.

Amatorskie młodzieżowe muzykowanie powinno się przede wszystkim uniezależnić od wzorców profesjonalnych. Najidealniejsza byłaby tutaj sytuacja, w której pomysły powstające na gruncie ruchu amatorskiego przenikałyby do ruchu zawodowego, nie odwrotnie. Nie jest to znowu pusta mrzonka — precedensem niech się stanie nieprofesjonalne piosenkarstwo studenckie, które potrafiło w okresie swej minionej już świetności z powodzeniem wpływać na oblicze piosenkarstwa zawodowego. Podobnej siły oddziaływania, podobnych twórczych pomysłów wypada życzyć uczestnikom grodkowskiej „Muzycznej Jesieni”.

JAN NEUBERG

VII Muzyczna Jesień w Grodkowie

„Dream“ z Radomia najlepszy

Przełąd młodzięwowych zespołów muzycznych i piosenkarzy „Muzyczna Jesień”, organizowany w Grodkowie przez ZW i ZM-G ZSMP, WDK i miejscowy Dom Kultury im. J. Elsnera, cieszy się coraz większą popularnością. W siódmej już edycji imprezy, odbywającej się w ubiegłym tygodniu, uczestniczyło 17 zespołów z Opolszczyzny i 18 spoza naszego województwa. W konkurencji zespołów opolskich jury przełądu przyznało dwie równorzędne pierwsze nagrody Grupie „Pex” z Domu Kultury „Blachownia Śl.” w Kędzierzynie-Koźlu i „Makyo” z GDK w Grodkowie. II nagrodę uzyskał zespół z WDK w Opolu, a III Grupa

Balladowa „Kam” z Zespołu Szkół Mechanicznych w Opolu. Wyróżniono ponadto zespół „Navigare” z Technikum Zegluga Śródlądowej w Kędzierzynie-Koźlu i Sekstet Wokalny z LO w Zawadzkiem.

W konkursie międzywojewódzkim najlepszy okazał się Zespół Jazzowy „Dream” z WDK w Radomiu, II miejsce przyznano grupie „Labirynt” z Domu Kultury w Chodzieży, a III zespołom „Pex”, „Makyo” i „Rock Express” z Jaworzyny Śląskiej.

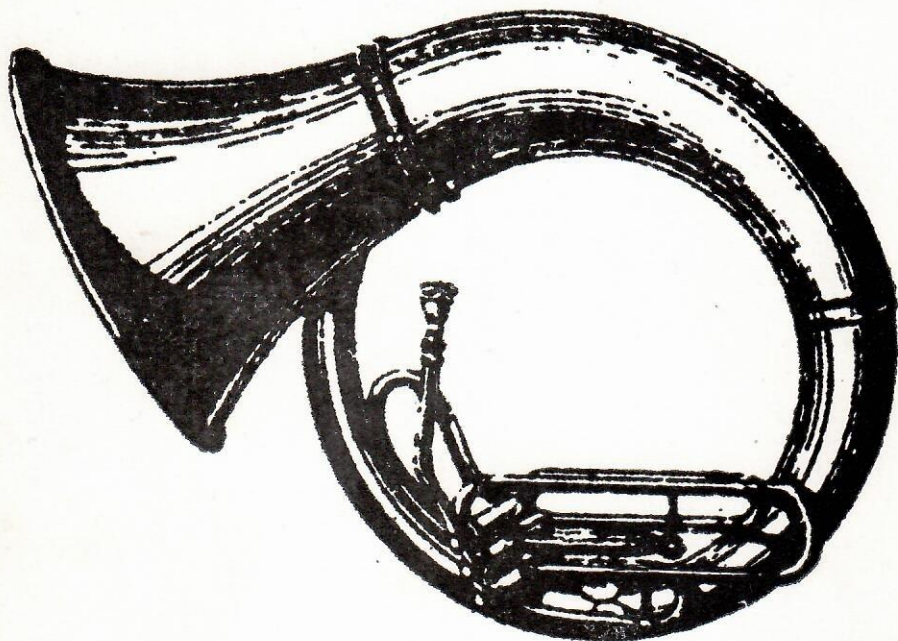
Nagrodzone zespoły reprezentowały wysoki — jak na amatorów — poziom artystyczny, a impreza została dobrze przygotowana organizacyjnie. (wał)

Final muzycznej jesieni

(Inż. wł.) Już po raz siódmy do Grodkowa na Opolszczyźnie zjechały amatorskie zespoły muzyczne, by zaprezentować swoje umiejętności na przełądzie „Muzyczna Jesień — Grodków 76”. Jest to impreza zainicjowana i zorganizowana od lat przez tamtejszy Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP. Niewątpliwie brakuje nam takiego festiwalu i „Muzyczna Jesień” należy jeszcze bardziej spopularyzować. Służy temu m. in. patronat, jakim objął imprezę Zarząd Główny ZSMP oraz propozycja zapraszania najlepszych zespołów do programów Studia Młodych TVP.

40 zespołów, które stanęły na estradzie, prezentowały bardzo różny poziom. Toteż jury nie miało kłopotu z rozdzieleniem bardzo licznych, a chciałoby się rzec, aż za licznych jak na amatorskie warunki, nagród. Bezapelacyjnie najlepszy okazał się zespół „Dream” z Radomia, który otrzymał nagrodę i puchar ZG ZSMP. Radomianom niewiele ustępował chłopczy z zespołu „Labirynt” z Chodzieży. Trzy równorzędne trzecie miejsca zajęły zespoły: „Pex” z Blachowni, „Makyo” z Grodkowa i „Rock express” z Jaworzyny Śląskiej. Ponadto przyznano szereg dodatkowych nagród i indywidualnych wyróżnień. (jes)

**II OGÓLNOPOLSKIE
KONFRONTACJE MUZYCZNE**



**WAŁBRZYSKA
JESIEŃ ESTRADOWA**

**JURY I PROWADZĄCY WARSZTATY MUZYCZNE
II OGÓLNOPOLSKICH KONFRONTACJI MUZYCZNYCH**
„Wałbrzyska Jesień Estradowa 77”

1. Lucjan Kaszycki
2. Lech Terpiłowski
3. Wacław Panek
4. Stanisław Cejrowski
5. Andrzej Witkowski
6. Zbigniew Adrjański
7. Jan Zalewski
8. Krzysztof Ślugocki
9. Andrzej Józwiński
10. Józef Pielka
11. Dorota Curyło
12. Bożena Nowak
13. Marcin Radziszewski
14. Waldemar Parzyński

TEMATYKA WARSZTATÓW MUZYCZNYCH

- Praca w kolektywie nad kształtowaniem wyobraźni literacko-muzycznej.
- Dokąd zmierza muzyka? O genezie i przyszłości muzyki.
- Dramaturgia utworu muzycznego: małych i dużych form.

**KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNO-PROGRAMOWE KONFRONTACJI:
— JÓZEF PIELKA**

Kierownictwo Biura Organizacyjnego:

- Kazimierz Skoczek
- Imprezy prowadzi:**
- Tadeusz Broś

**PROGRAM PRZESŁUCHAŃ ELIMINACYJNYCH
II OGÓLNOPOLSKICH KONFRONTACJI
MUZYCZNYCH „Wałbrzyska Jesień Estradowa 77”.**

**SRODA (5.X.77.) Eliminacje zespołów województwa wałbrzyskiego
do przesłuchań ogólnopolskich.**

Początek przesłuchań godz. 15.30 Sala Widowiskowa Górniczego Do-
mu Kultury ul. Lenina 185.

— **Kolejność przesłuchań:**

1. HELIKON — SWIEBODZICE
2. AMFI 75 — NOWA RUDA
3. KRATER — PASTUCHOW
4. ERRATA — BYSTRZYCA KŁODZKA
5. WOKARYTM — DZIERŻONIÓW
6. TO TAM — ZĄBKOWICE
7. XM — WAŁBRZYCH
8. ETC — BYSTRZYCA GÓRNA
9. Homolanie — LEWIN KŁODZKI
10. RAPTUS — BIELAWA
11. AWERS — DZIERŻONIÓW
12. PLAST BAND — ZĄBKOWICE
13. JAK — UCIECHÓW

CZWARTEK (6.X.77.) ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIE.

— Początek przesłuchań godz. 15.30 — Sala Koncertowa Wałbrzys-
kiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Szcza-
wnie Zdroju.

1. CZAS — STRZELCE KRAJEŃSKIE
2. PEX 75 — KĘDZIERZYN-KOŹLE
3. TERCET — SŁUPSK
4. MAKAYO — GRODKÓW
5. ARS NOWA — PRZEMYSŁ
6. AD LIBITUM — KRAKÓW
7. Zespół województwa wałbrzyskiego, który zakwalifikował się do
przesłuchań ogólnopolskich.

PIĄTEK (7.X.77.) ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIE.

— Początek przesłuchań godz. 15.30 — Sala Koncertowa Wałbrzys-
kiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Szcza-
wnie Zdroju.

1. FG — PRZEMYSŁ
2. KWARTET — BIAŁA PODLASKA
3. SPECTRUM — GŁOGÓW
4. BUMERANG — GRUDZIĄDZ
5. GRUPA CZ. GAWLIKA — RYBNIK
6. i 7. — zespoły województwa wałbrzyskiego zakwalifikowane do prze-
słuchań ogólnopolskich.

XIII KRAJOWY
FESTIWAL
PIOSENKARZY
I ZESPÓŁÓW
AMATORSKICH



JELEŃ GÓRA
listopad '77

GRATULUJEMY
LAUREATOM
I
ŻYCZYMY
KOLEJNYCH
SUKCESÓW!



SERDECZNIE
ZAPRASZAMY
DO
UDZIAŁU
W
NASTĘPNYM
FESTIWALU.



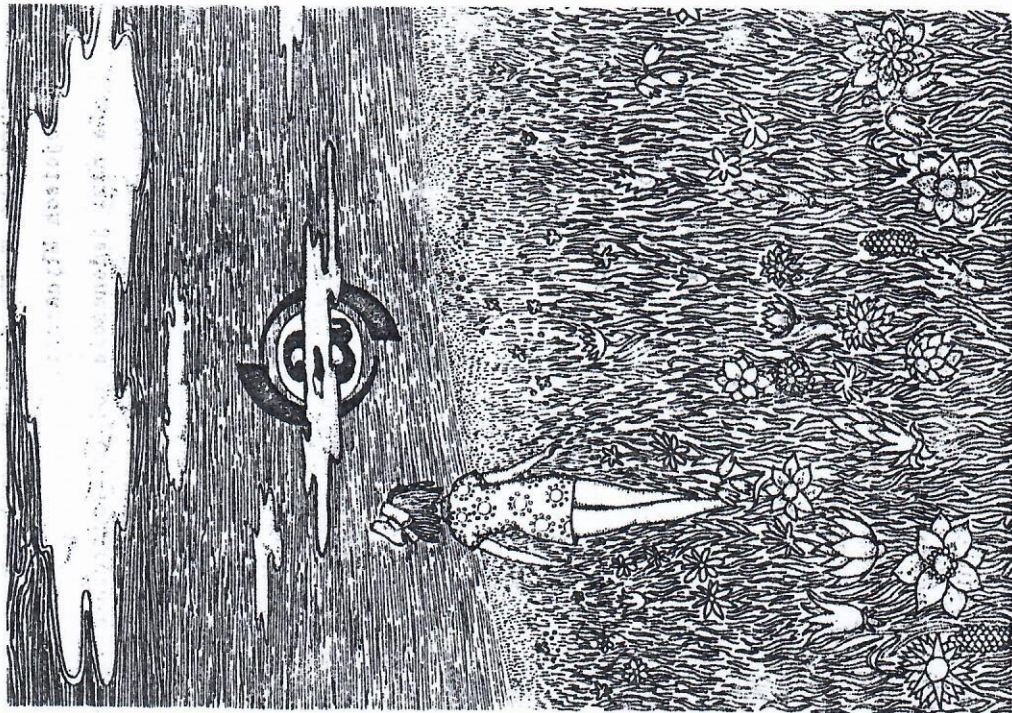
DO
ZOBACZENIA
W

1978 r.

KOMUNIKAT

BIURA XIII FESTIWALU

20 listopada 1977



Nie czas jeszcze na szczegółową analizę i ocenę Festiwalu, jego zasięgu, skutków i perspektyw. Faktem jest, iż uczestnicy Festiwalu stanęli na wysokości zadania i wytworzyli w ciągu dwudniowych zmagañ niepowtarzalną, gorącą atmosferę przyja- cielskiej rywalizacji i święta muzykującej młodzieży.

DZIĘKUJEMY I DO ZOBACZENIA ZA ROK!



jury



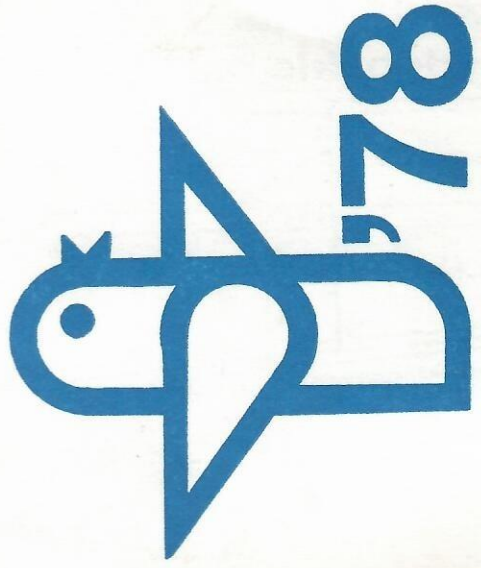
PROTOKÓŁ

z obrad Jury XIII Krajowego Festiwalu Piosenkarzy i Zespołów Amatorskich w Jeleniej Górze

JURY w składzie:

- 1/.Wojciech SIWEK - Przewodniczący Jury
- 2/.Janusz MENCHANISZ - Redakcja Miesięcznika "JAZZ"
- 3/.Janusz MENCHEL - PR Wrocław
- 4/.Stanisław LEŚNISKI - PR Katowice
- 5/.Włodzimierz SZOMANSKI - Wrocław, muzyk, pedagog
- 6/.Włodzimierz WALCZAK - Jelenia Góra, Dyrektor WDK

po przesłuchaniu 38 zespołów i solistów postanowiło przyznać GRAND PRIX XIII Festiwalu - Puchar Wojewody Jelenio- górskiego oraz 10.000.-zł. zespołowi "PEX-75" z Kędzierzyna- Koźla.



ZAKŁADY GRAFICZNE W TORUNIU
Zam. 657 - 500 egz. - Z-14

Wydawnictwo
ARTYSTYCZNE

ADRESY I TELEFONY

Biurow Organizacyjne, ul. Warszawska 11
Kierownik Biura tel.
Recepcja tel.
Kino-Teatr „Grunwald”, ul. Warszawska 11, tel. 222-12
Aula UMK, ul. Gagarina, tel. 223-32
Elana-Klub, ul. Szczytna 15/17, tel. 269-11
Zarząd Wojewódzki ZSMP — ul. Chopina 20, tel. 270-30,
240-28
Ratusz Staromiejski, Stary Rynek 1 tel. 270-38
Kamienica Pod Gwiazdą, Stary Rynek 35, tel. 211-33
Hotel „Helios”, ul. Słowackiego, tel. 250-33
Hotel „Kosmos”, ul. Portowa 2, tel. 289-00
Hotel „Polonia”, ul. Dzierżyńskiego, tel. 278-37
Hotel „Pod Orłem”, ul. Mostowa, tel. 250-24
Hotel „Trzy Korony”, Stary Rynek, tel. 260-31
Hotel „Zajazd Staropolski”, ul. Żeglarska, tel. 260-61
Hotel Garnizonowy, tel. 270-71
Dom Wycieczkowy PTTK, ul. Zjednoczenia, tel. 238-55
Dworzec PKP-Informacja, tel. 272-22
Dworzec PKS-Informacja, tel. 228-42
Poczta Główna, Stary Rynek

KIEROWNICTWO ARTYSTYCZNE

JÓZEF PIELKA
Kierownik programowo-organizacyjny
II Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki
WALDEMAR PARZYŃSKI
Kierownik muzyczny
Młodzieżowego Festiwalu Piosenki Toruń 78
JANUSZ KONDRATOWICZ
Kierownik literacki
Młodzieżowego Festiwalu Piosenki Toruń 78
RYSZARD KUBIAK
Reżyser
ANTONI TOŚĆA
Scenograf
JERZY BRZUSZKIEWICZ, EDWARD SALIŃSKI
Plastycy festiwalu

LAUREACI I MŁODZIEŻOWEGO FESTIWALU PIOSENKI TORUŃ 77

Grupa „Antrak”
Grupa „Ikresy”
Grupa „Labirynt”
Jacek Mazurkiewicz
Grupa „Monasty”
Grupa „Pracownia”
Agata Stawicka z Big Bandem z Krosna
Aleksandra Skonieczka
Bożena Szczepańska
Grupa „Vis a Vis”

Nagroda Główna Festiwalu — „Flisak Toruński”

Bożena Szczepańska
Nagrody rzeczowe
Grupa „Ikresy” — za interesujące propozycje repertuarowe
Grupa „Monasty” — za ciekawe opracowanie i interpretację
„Pieśńo Surii”

JURY

Danuta Baduszkowa — przewodnicząca
Roman Czyżniewski
Piotr Figiel
Wojciech Głowacki
Marek Grechuta
Jolanta Jordan
Jacek Korczakowski
Wiesława Krotkiewicz
Barbara Olszewska
Ryszard Perschke
Ryszard Woźniak

NASI GOŚCIE

Maryla Rodowicz
Marek Grechuta
Teresa Iwaniszewska-Haremza
Krystyna Janda
Grupa Anawa
Beata Andrzejewska
Jacek Mazurkiewicz
Bożena Szczepańska
Grupa „Vis a Vis”
Ewa Hutnikiewicz
Grupa „Pracownia”
Grupa „Stroiciele Fortepianów”
Grupa „Labirynt”
Grupa „Monasty”
Aleksandra Skonieczka

Program

UCZESTNICZY FESTIWALU

SOLISCI :

Grażyna Auguścik — Bruskowo Małe
Bożena Cwierthla — Koszalin
Monika Dukiewicz — Resko
Barbara Golaska — Toruń
Agnieszka Jakubowska — Poznań
Urszula Kasprzak — Lublin
Ewa Kulawska — Corzów Wlkp.
Ewa Lewandowska — Białystok
Bożena Markiewicz — Kielce
Iwona Markiewicz — Lublin
Zbigniew Rutkowski ze skrzypkiem — Oświęcim
Tadeusz Serafin — Rzeszów
Jerzy Słota — Tarnów
Dorota Skóra — Mzygłód
Renata Swierczyńska — Kraków
Danuta Szarek — Oświęcim
Aleksandra Sztukowska — Nowa Sól

ZESPÓŁY

„Ad rem” — Łódź
„Alfania” — Warszawa
„Almanach” — Skiermiewice
„Apogaeum” — Włocławek
„Ballada” — Opole
„Czas” — Strzelce Krajeńskie
„Ek” — Częstochowa
„Fuks” — Nowa Sól
„Hazard” — Białystok
„Horyzont” — Otwock
„Inne Pectore” — Bydgoszcz
„Junias” — Konin
„Kask” — Kielce
„Krywaj” — Zakopane
„Pantofle” — Wrocław
„Paraneta” — Jarosław
„Per-75” — Kędzierzyn-Koźle
„Piosenka” — Białystok
„Plus” — Zielona Góra
„Resonans” — Łódź
„Spes” — Tczew
„To-Tam” — Ząbłowice Śląskie
„Tweed” — Bielisko-Biała
„Uboży Krewni” — Oborniki Wlkp.
„Zęgnajcie Chłopczy” — Częstochowa

Dwa lata temu zajęliśmy się wspólnie z CRZZ, Ministerstwem Kultury i Sztuki, Centralnym Związkiem Budownictwa Mieszkanego, RSM Prasa-Książka-Ruch sprawą, którą umownie nazwalimy rozspiewaniem młodzieży. Co rozumieniamy pod tym hasłem? Idzie o kompleksowy program upowszechnienia dobrej piosenki i nawyki wspólnego śpiewania przez naszą młodzież. Niełatwe to zadanie, łączy się z nim wiele problemów. Zebraliśmy już w jeden konkretny plan działania przedsięwzięcia kilku instytucji, dotychczas pracujących oddzielnie w tej dziedzinie. W bieżącym roku dodatkowym impulsem było dla nas plenum RG FSZMP, poświęcone kulturze.

Sytuacje jakiej mają miejsce w amatorskim ruchu muzycznym nie zawsze można nazwać prawidłowymi. Chcielibyśmy aby naturalna potrzeba grania i śpiewania, owa fascynacja muzyką popularną wśród młodzieży, znalazła grono oddanych sprawie twórców, organizatorów, działaczy kultury. Takich właśnie ludzi skupiliśmy już wokół realizowanego programu.

Zależy nam również na wyławianiu autentycznych talentów muzycznych. Znamy i uznane zespoły młodzieżowe czy piosenkarze, dawno już przecież wyrosły z tzw. młodzieżowego wieku. A fakt, że na naszych estradach ciągle nie ma młodych wykonawców, jest spowodowany nierozsądnym gospodarowaniem ich talentem i brakiem fachowej opieki nad młodymi artystami.

Podjęliśmy się zapewnić tę opiekę najdroższymi: przede wszystkim laureatom konkursów i festiwali amatorskich. Mają oni obecnie szansę szkolić swój jeszcze przecież niedoskonały warsztat wokalny, pod okiem znakomych fachowców. W sierpniu ub. roku i lutym bieżącego roku szkoliliśmy na „Warsztatach muzycznych” w Lublińcu ponad 50 młodych piosenkarzy amatorów i zespoły. Jestem przekonany, że właśnie z tej grupy ludzi, już w najbliższym czasie duża część zdobędzie popularność i sympatię słuchaczy w całej Polsce, pokażą się w TV, będziemy ich słuchać w radiu i na estradach.

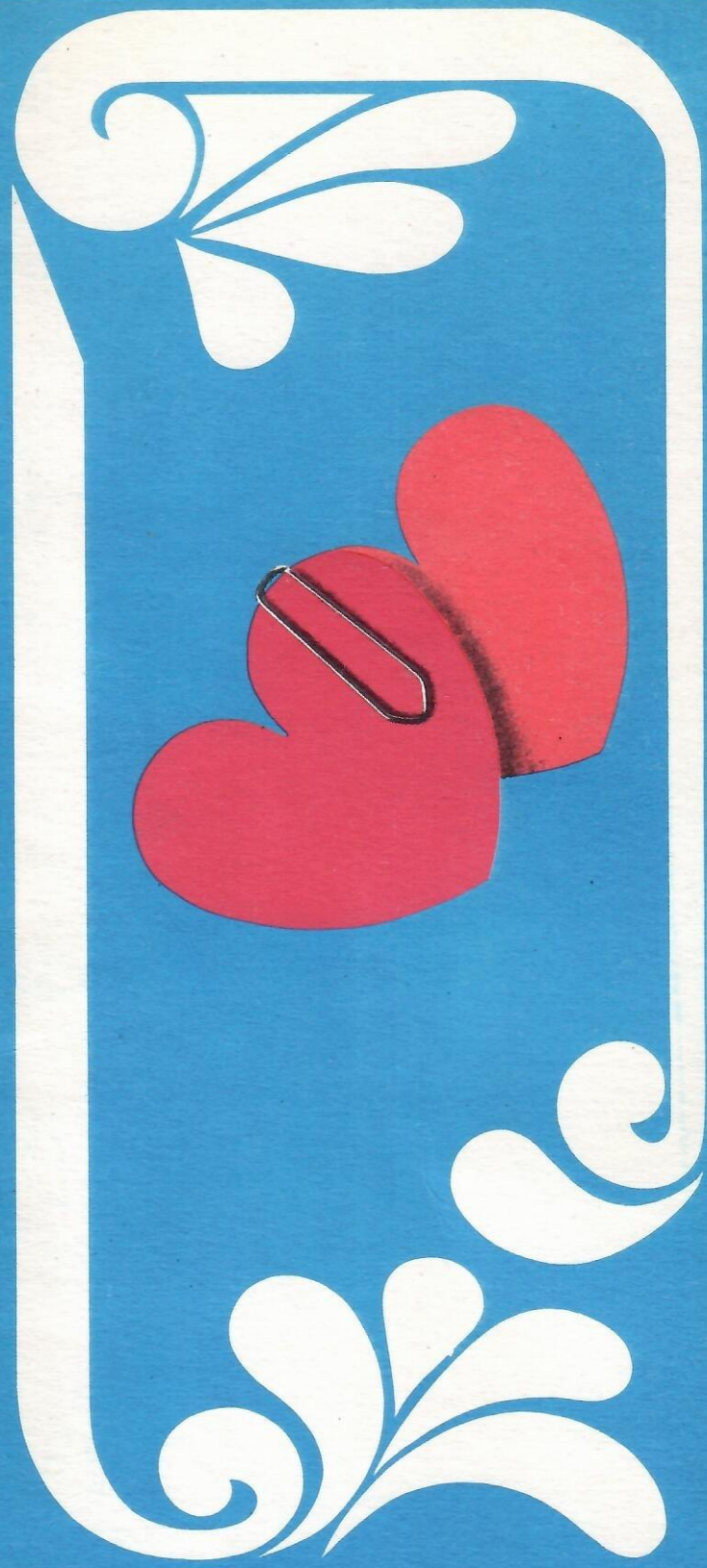
Obecnie najważniejszym zadaniem jest stworzenie warunków do powstawania klubów piosenki, podstawowych „komórek” naszego programu. Od ich ilości, pracy a z naszej strony zapewnienia im dobrego repertuaru, poradników metodycznych, dobrych płyt z nagraniami itd., zależy, będą przysię efekty. Kolejną sprawą, którą się zajmujemy, jest doskonalenie pracy instruktorów muzycznych w terenie. Wiele zespołów jest ewidentnym przykładem nieznajomości warsztatu, czy złego prowadzenia przez ich opiekunów.

Sprawa repertuaru, dla tej „armii” śpiewających, urasta obecnie do rangi problemu. Pragniemy zmobilizować twórców, aby pisali utwory wartościowe i atrakcyjne muzycznie. Z pomocą ZAKR-u i Centralnego Ośrodka Metodyki Upowszechniania Kultury, chcemy zebrać najbardziej wartościowe utwory ostatnich lat i spopularyzować je wśród śpiewającej młodzieży. Wierzymy, że uda nam się zaproponować im wiele utworów, nadających się do śpiewania na obozach, na wycieczkach. Dlatego nie może towarzyszyć młodzieży dobra piosenka podczas obozów szkoleniowo-wypoczynkowych ZSMP? Nasi starsi koledzy członkowie ZMW czy ZMP śpiewali nie tylko dlatego, że umieli śpiewać, ale także dlatego, iż piosenka była wtedy obecna w działalności tych organizacji.

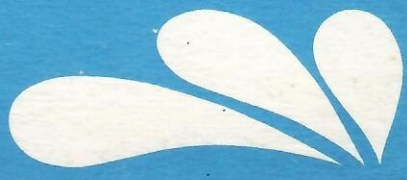
Oczywiście, mniej jako jednemu z organizatorów rozspiewania młodzieży, marzy się sytuacja, kiedy już na tegorocznych obozach ZSMP, młodzież będzie śpiewać obok utworów powszechnie znanych, nowe piosenki o Hucie Katowice czy Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie.

HENRYK LASKOWSKI
Zastępca Kierownika Wydziału
Kultury ZG ZSMP

Program



**PROGRAM
KONCERTU**



KONCERT

*Łódzkim
Włókniarzom
dedykujemy*

Związek Zawodowy Chemików
Zarząd Główny
Katowice

9 MAJA 1977

TEATR WIELKI ŁÓDŹ

uformy w aranżu z manierą jazzową wzbogaconą o rytmy afro-kubańskie.

W ich wykonaniu usłyszymy „Sambę Sikoreczkę”.

Kierownikiem zespołu jest Jacek Dobrzański.

ZESPÓŁ „PEX-75”

ZDK Zakładów Chemicznych „Blachownia”
w Kędzierzynie

Zespół powstał w roku 1975. Specjalizuje się w wykonywaniu utworów własnych lub przez siebie aranżowanych znanych przebojów z gatunku pop music. Od dwóch lat zajmuje pierwsze miejsce na Przeglądzie Wojewódzkim „Wrocławska Jesień” Muzyczna. W tej chwili zespołem kieruje Roman Kruk.

KAPELA „SAME SWOJE”

przy Warszawskich Zakładach Papierniczych
w Konstancinie — Jeziornej

„Same Swoje” jest zespołem charakterystycznym opierającym się na folklorze ulicznym Starej Warszawy. Większość jego propozycji repertuarowych to piosenki i tańce w stylu dawnych orkiestr podwórkowych.

Pełne uroku ballady, charakterystyczny strój podmiejski, zestaw instrumentów oraz niewątpliwy talent wykonawców, zyskują zespołowi wielu sympatyków we własnym środowisku i wdzięcznych odbiorców wszędzie tam, gdzie kapela koncertuje.

Swój ciekawy i bogaty program kapela prezentowała na licznych imprezach krajowych i zagranicznych.

Kapela przedstawi się w piosenkach okupacyjnych i przedwojennej Warszawy.

ZESPÓŁ „VADIUM”

Dom Technika Mazowieckich Zakładów
Refineryjnych i Petrochemicznych w Płocku

Zespół instrumentalno-wokalny „Vadium” istnieje od roku 1974. Członkami zespołu są pracownicy MZRiP oraz uczniowie płockich szkół, działają pod kierownictwem Macieja Ozimka.

Zespół wielokrotnie koncertował w kraju i za granicą. Repertuar obejmuje polskie i światowe przeboje muzyki rozrywkowej. Dziesięcioosobowa grupa posiada w swym repertuarze piosenki zespołów Partita, Abba, Sebastian.

Zaprezentują się w piosence „Spróbuj i ty zaśpiewać z nami”.

GRUPA TAŃCA NOWOCZESNEGO „RAJAN”
ZDK Zakładów Azotowych w Tarnowie

Wśród wielu zespołów artystycznych Zakładowego Domu Kultury Tarnowskich Zakładów Azotowych cieszy się opinią najbardziej pracowitego. Działa od czterech lat.

Jego założycielka, choreograf i kierowniczka Janina Rajczyk potrafiła skupić 30 młodych ludzi, którzy swój wolny czas poświęcają na wielogodzinne próby.

Rajan nie ma w swym repertuarze łatwych tańców. Oprócz tańców rozrywkowych i tematycznie—współczesnych posiada również małe formy do muzyki Bethovena. Podjął się nawet stworzenia spektaklu poetycko-pantomimicznego „Tancerze”. Jego twórcy Janina Rajczyk i Jan Wielgus, a także wykonawcy, udowodnili, że stać ich na wiele.

Występy „Rajana” spotykają się z ogromnym aplauzem publiczności.

SOLIŚCI

ALEKSANDRA SKONIECZKA

Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex—
—Elana” w Toruniu

„Na przekór wszystkim będę spać”

ELŻBIETA OLSZEWSKA

Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego
„Stomil” w Grudziądzu

„Zew młodości”

JANINA KOCZWARA

Zakłady Azotowe w Tarnowie

„Jestem tylko dziewczyną”

MAŁGORZATA ZAWADZKA

Zakłady Włókien Chemicznych „Chemitex—
—Elana” w Toruniu

„Nie mam woli do zamęścia”

ROZITA SOŚNICKA

Zakłady Chemiczne „Organika—Sarżyna” w
Nowej Sarżynie

„A tu żniwa”

DANUTA SZAREK

Zakłady Chemiczne „Oświęcim” w Oświęcimiu

„Jazz band”



XIV KRAJOWY FESTIWAL MUZYCZNYCH
ZESPOŁÓW AMATORSKICH
JELEŃ GÓRA '78

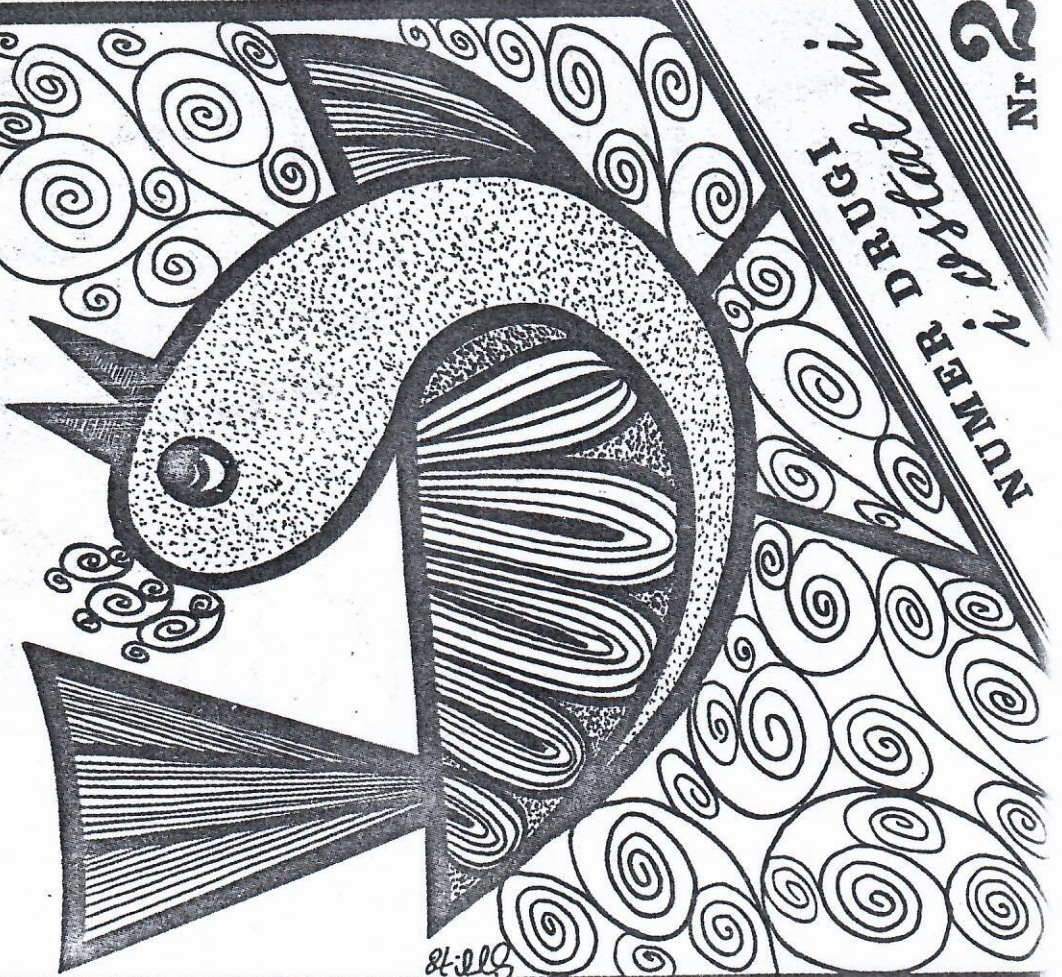
1

NUMER PIERWSZY I...
PRZEDOSTATNI

2

MUZ

XIV KRAJOWY FESTIWAL MUZYCZNYCH ZESPÓŁÓW AMATORSKICH JELENIA GÓRA '78



NUMER DRUGI
1. strona
Nr 2

PROTOKÓŁ JURY

Jury w składzie:

- Włodzimierz Szomański
 - Andrzej Wróblewski Ibis
 - Janusz Mancel
 - Janusz Mechanisz
 - Jan Poprawa
 - Marek Wesołowski
- Przewodniczący
- Krytyk muzyczny
- PR i TV Wrocław
- Red. "Jazz"
- PSJ Kraków
- COMUK Warszawa

postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:
Grand Prix Festiwalu, Puchar Wojewody Jeleniogórskiego oraz
10.000 zł zespołowi "NIEBO" z Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Olsztynie.

- I. W kategorii zespołów wokalnno-instrumentalnych pierwszej nagrody nie przyznano.
Natomiast II nagrodę w wysokości 6.000 zł zespołowi "Hanna" z Wojewódzkiego Domu Kultury z Zagłębia Siarkowego w Tarnobrzegu. Dwie równorzędne III nagrody w wysokości 4.000 zł otrzymują zespoły: "Parametr" z Jarosławia oraz "Hazart" z Międzyzębów Domu Kultury w Legnicy.
- II. W kategorii zespołów wokalnych jury nagród nie przyznało.
- III. W kategorii zespołów instrumentalnych:
I nagrodę w kwocie 8.000 zł otrzymuje zespół "Jazz-Pom-Bagd" z Brzozowa. Dwie równorzędne II nagrody po 6.000 zł otrzymują zespoły: "peX-75" z Kędzierzyna Koźła oraz "Szlem" z Elbląga. III nagrodę w wysokości 4.000 zł uzyskuje zespół "Jazz-Trio" z Wojewódzkiego Domu Kultury w Jeleniej Górze.

Wyróżnienia:

- W kwotach po 2.000 zł przyznano zespołom: - "Gem" z Domu Kultury w Kościanie i Kwintetowi Brzozowskiego Domu Kultury.
Ponadto jury przyznało wyróżnienia po 1.000 zł dla następujących uczestników:
STEFANA BRZozOWSKIEGO - kompozytora zespołu "NIEBO"
JANUSZA CWIKA - saksofonisty sopranowego zespołu "IRKUS" z Lubelskiego Domu Kultury
LECHA NIEDZWIĘZIŃSKIEGO - gitarzysty solowego zespołu "GEM" z Kościana
KOMpozyTORA ZESPOŁU "SZLEM" z Elbląga

-8-

PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA DIX Klubu Muzycznego Srocków 78

Jury w składzie

Przewodniczący - Lech Terpilowski

Członkowie Jury :

- Wacław PANEK

- Waldemar PARZYŃSKI

- Józef PIELKA

- Jerzy WOJTCZAK

postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia :

I W dniu eliminacji województwa opolskiego po przesłuchaniu

19 Zespołów Jury przyznało :

I Nagrodę Zespołowi "REBUS" z Opola /7 tys. złotych/

Dwie równorzędne II nagrody DUECIWI GITAROWEMU z Grodzka

i Zespołowi "PEK-75" z Kędzierzyna-Koźła /po 5 tys. zł. każda /

III nagrodę dla "TRIO S. Swiderskiego" z Opola /3 tys. zł. /

-9-

Ponadto Jury zakwalifikowało do przeglądu piosenkarzkiego dwa

zespoły instrumentalno-wokalne :

- "KALEJDOSKOP" - Opole

- "DWA ŚWIATY" - Opole

II

W dniu przesłuchań ogólnopolskich, w którym wystąpiło 15 zespołów -

Jury przyznało następujące nagrody i wyróżnienia :

Dwie równorzędne nagry I nagrody /po 10 tys. zł. każda/ dla

Zespołu "INTEGRACJA" z Radomia i "TRAPEZ" z Poznania .

II nagroda / w wysokości 5 tys. zł. / dla Zespołu "PŁOCIMINIE"

z Warszawy.

III nagroda dla Zespołu "REBUS" z Opola / w wysokości 4 tys. zł. /

Jury przyznało trzy równorzędne wyróżnienia zespołowe

/po 3 tys. zł. każde /

- "KRYSZTAŁ" - z Brzeska

- "PEK- 75" - Kędzierzyn-Koźle

- "FLAST-BAND" - Ząbkowice Śląskie

Przyznano także dwa równorzędne wyróżnienia indywidualne

/po 1000 zł. każde/ dla instrumentalistów :

- Klarncista z Zespołu "MECHANIK-BAND"

z Wałbrzycha,

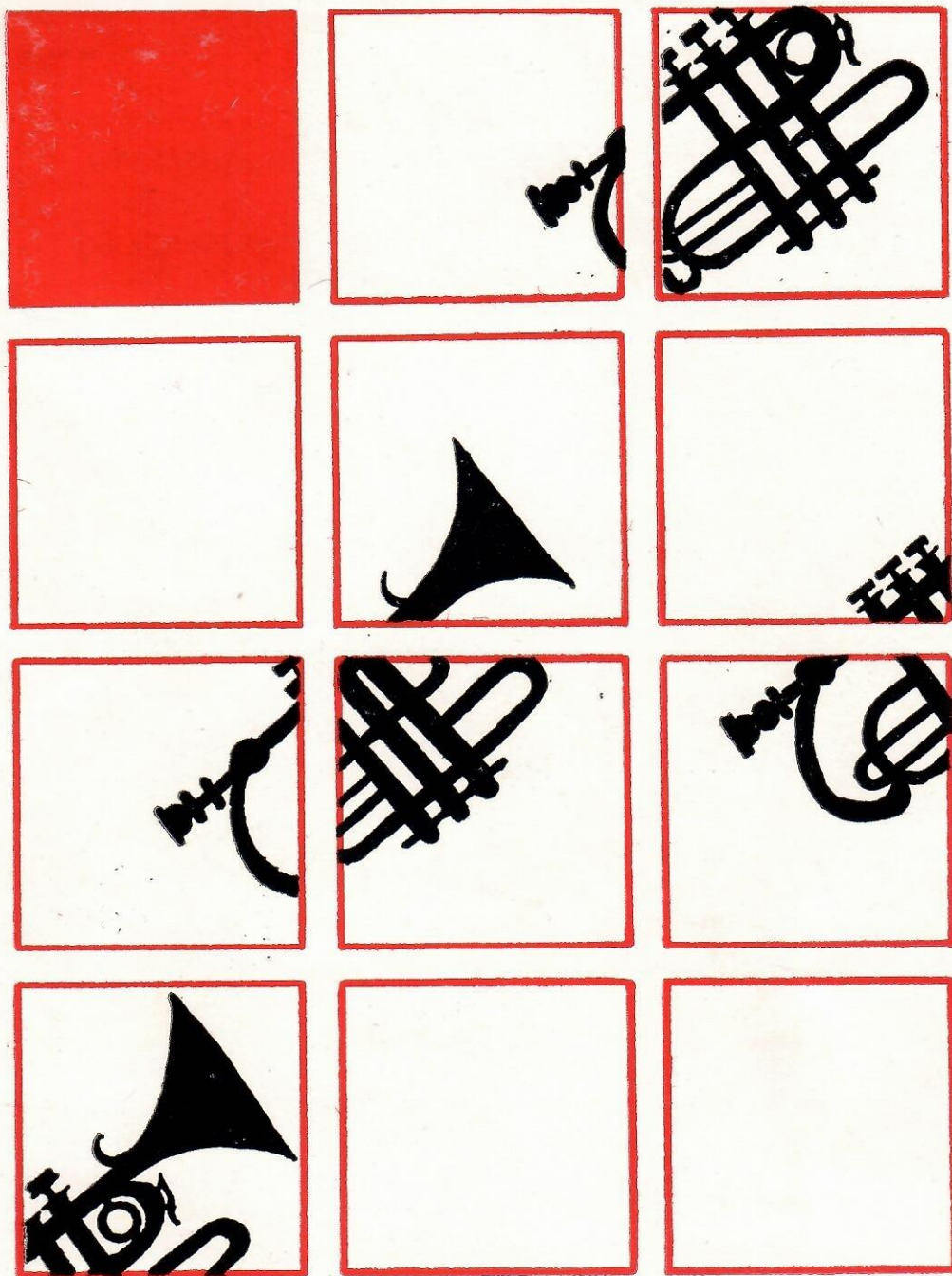
- skrzypek z Zespołu "TRAPEZ"

z Poznania .

Jury z zadowoleniem stwierdza wyraźny wzrost poziomu

artystycznego przesłuchiwanycch Zespołów zwłaszcza w zakresie

warsztatu wykonawczego .



**WAŁBRZYSKA JESIEŃ
ESTRADOWA '78**

**LAUREACI I II OGÓLNOPOLSKICH
KONFRONTACJI MUZYCZNYCH
„WAŁBRZYSKA JESIEŃ ESTRADOWA”**

„ROCK-EXPRESS” z Wałbrzycha — „Złoty Liść Dębu” — 1976 r.
„DRIVE” z Krakowa — „Złoty Liść Dębu” — 1977 r.

I KONFRONTACJE:

Nagrodę Dyrektora WDK — „Rzykanci” — Racibórz
Nagrodę WRZZ — „Spectrum” — Głogów
Nagrodę Towarzystwa Muzycznego
im. Henryka Wieniawskiego — „Ad Libitum” — Słupsk
w Szczawnie Zdroju
Nagrodę Wałbrzyskiego Towarzystwa
Muzycznego — „Heam” — Poznań

NAGRODY INDYWIDUALNE:

Za aranżację — Edmund Kawalec — Wałbrzych
Za własną kompozycję — Jerzy Zelno — Bielawa
Dla najlepszego instrumentalisty — Marek Olszak — Poznań

II KONFRONTACJE:

5 równorzędnych I nagród przyznano zespołom:

„Plast Band” — Ząbkowice Śląskie
„Czas” — Strzelce Krajeńskie
„Makyo” — Grodków
„Grupa Cz. Gawlika” — Rybnik
„Tercet Jana Mazurkiewicza” — Słupsk

Nagrody indywidualne Polskiego Stowarzyszenia Jazowego przyznano: Piotrowi Safianowi (Drive — Kraków), Andrzejowi Trefonowi (Rybnik), Krzysztofowi Szuca — (Bumerang — Grudziądz).

**JURY I PROWADZĄCY WARSZTATY MUZYCZNE
I II KONFRONTACJI:**

I KONFRONTACJE:

Edward Pałasz — przewodniczący — muzyk — kompozytor. Stanisław Cejrowski — ZG Polskie Stowarzyszenie Jazzowe. Zbigniew

PO RAZ III ZAPRASZAMY ZESPOŁY MUZYCZNE Z CAŁEJ POLSKI DO UDZIAŁU W OGÓLNOPOLSKICH KONFRONTACJACH MUZYCZNYCH P.N. „WAŁBRZYSKA JESIEŃ ESTRADOWA 78”. STWARZAJĄC OKAZJĘ PRACY WARSZTATOWEJ POD KIERUNKIEM WYBITNYCH SPECJALISTÓW LICZYMY NA PODNIESIENIE POZIOMU ZESPOŁÓW BIO-RACYCH UDZIAŁ W TEJ IMPREZIE. PRAGNIEMY RÓWNIEŻ ABY KLIMAT IMPREZY, GOŚCINNE PRZYJĘCIE ZESPOŁÓW, WRAŻLIWOŚĆ ARTYSTYCZNA WAŁBRZYSKIEJ WIDOWNI, STWORZYŁY NASTRÓJ IMPREZY UDANEJ I POTRZEBNEJ, OWOCUJĄCEJ SWYMI EFEKTAMI W ROZWOJU AMATORSKIEGO RUCHU MUZYCZNEGO.

Czewski — reżyser. Andrzej Karpiński — Polskie Nagrania. Zbigniew Namysłowski — muzyk — Polskie Stowarzyszenie Jazzowe. Wacław Panek — muzykolog. Lech Terpiłowski — muzykolog. Jan Zalewski — ZAKR. Andrzej Witkowski — Polskie Radio i Telewizja. Lucjan Kaszycki — muzyk — kompozytor. Karol Grzejszczyk — Wałbrzyskie Towarzystwo Muzyczne. Witold Korecki — Państwowa Szkoła Muzyczna II stopnia w Wałbrzychu.

II KONFRONTACJE:

Lucjan Kaszycki — przewodniczący, Stanisław Cejrowski, Janusz Kondratowicz — kompozytor, Wacław Panek, Lech Terpiłowski, Józef Pielka, Waldemar Parzyński — muzyk — Polskie Radio, Krzysztof Stugoński — Zarząd Główny ZSMP, Jerzy Grzelak — Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu, Tadeusz Czocher — Wojewódzki Dom Kultury w Wałbrzychu.

O WAŁBRZYSKIEJ JESIENI ESTRADOWEJ PISALI:

„Szpilki” nr 44 z 31. 10. 1976 r. — Lech Terpiłowski

...z inicjatywy Wojewódzkiego Domu Kultury zorganizowano tu — nad wyraz sprawnie i dużą inwencją Ogólnopolskie Konfrontacje Muzyczne „Wałbrzyska Jesień Estradowa”. Nazwa ta miała w istocie swe pokrycie w praktyce: spotkanie kilkunastu zespołów muzycznych z całego kraju stało się nie tylko okazją do publicznej konfrontacji i umiejętności warsztatowych, i stopnia zaangażowania w wykonywanie amatorskie, ale przede wszystkim umożliwiło im kontakt bezpośredni, dydaktyczno-studyjny z okazałym gronem jurorów pod przewodnictwem Edwarda Pałlasza.

„Jazz” nr 12 z 1976 r. „Na uboczu” — Wacław Panek

...nagrody „Wałbrzyskiej Jesieni Estradowej” były w porównaniu z wysokością nagród innych tego typu przeglądów — nieomal symboliczne. Natomiast gros funduszy przeznaczonych zostało właśnie na spotkania warsztatowe, na prawdziwie muzyczną konfrontację postaw, zainteresowań, umiejętności.

...na koniec dodam, że zaproszeni do Wałbrzycha goście zostali także „wykorzystani” przez działaczy WDK jako pomysłodawcy i radcy w programowaniu całorocznej działalności. A zatem nie chodziło tu o jednorazowy fajerwerk — lecz o wstęp do dalszej sensownie pomysłanej pracy.

„Trybuna Wałbrzyska” — październik — 1977 r.

...przede wszystkim wydaje się, że „Wałbrzyska Jesień Estradowa” ma przed sobą dużą przyszłość. Założenia przewidują bowiem nie tylko konkursowe muzykowanie, ale także możliwość dyskusji i oceny z wybitnymi twórcami i krytykami w ramach tzw. warsztatów muzycznych.

„Gazeta Robotnicza” — 10. 10. 1977 r.

..., Wałbrzyską Jesień Estradową” oceniono jako ważne i zasługujące na kontynuowanie przedsięwzięcie w krajowym amatorskim ruchu muzycznym.

DO JURY III KONFRONTACJI ZAPROSZONO:

Edwarda Pałlasza, Andrzeja Jaroszewskiego, Lucjana Kaszyckiego, Andrzeja Witkowskiego, Lecha Terpiłowskiego, Stanisława Cejrowskiego, Wacława Panka.

PRAKTYCZNE WARSZTATY MUZYCZNE POPROWADZĄ:

Tomasz Szukalski, Janusz Stefański, Paweł Jarzębski,
Sławomir Kulpowicz

UDZIAŁ W III OGÓLNOPOLSKICH KONFRONTACJACH MUZYCZNYCH „WAŁBRZYSKA JESIEŃ ESTRADOWA 78”

ZGŁOSILI:

„REMONT — 2” — Słupsk
„ROCK-EXPRESS” — Jaworzyna Śląska
„TRIO ZBIGNIEWA PORĘBY” — Wałbrzych
„SPECTRUM” — Głogów
„PLAST BAND” — Ząbkowice
„PEX 75” — Kędzierzyn-Koźle
„MECHANIK BAND” — Wałbrzych
„HOMOLANIE” — Lewin Kłodzki
„RAJS” — Świdnica
„COMBO JAZZ” — Świdnica
„GRUPA BOGUSŁAWA GAWROŃSKIEGO” — Ozorków k/Łodzi

O przebiegu XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej w województwie opolskim.

Kilka cyfr: w czasie przygotowań dotarło do 42 instruktorów muzycznych, wydano w nakładzie po 500 egz. zbiorów starych pieśni rosyjskich i najnowszych piosenek radzieckich. Eliminacje gminne i miejsko-gminne odbyły się w 45 ośrodkach i wzięło w nich udział 720 uczestników. Kolejny szczebel eliminacji — eliminacje rejonowe — objął 22 ośrodki. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowano na nich 143 wykonawców. W dniach 10 i 11 marca odbyły się w Opolu eliminacje wojewódzkie, w rezultacie których zakwalifikowano na koncert laureatów 11 solistów i 9 zespołów wokalnych i instrumentalno-wokalnych, w tym trzy zespoły (Terceum Liceum Medycznego z Brzegu, duet ZDK Zakładów Papierniczych w Krapkowicach i duet MGOK w Krapkowicach) reprezentujące województwo opolskie na eliminacjach centralnych w Tarnowie. Na dzisiejszym Koncercie Laureatów jury obradujące pod przewodnictwem Jana Malinowskiego ustali kolejność nagród dla owej reprezentacyjnej trójki. Pozostali uczestnicy Konkertu Laureatów otrzymają nagrodę w postaci udziału w tym po raz pierwszy w historii opolskich konkursów piosenki radzieckiej urzeczywistnionym uroczystym koncercie i specjalnej aranżacji ich piosenek dla dużego akompaniującego zespołu.

Tegoroczny konkurs przyniósł jedno ciekawe zjawisko: większy niż dotąd udział zespołów wokalnych i zespołów wokально-instrumentalnych. Powrócono do zaniechanej od lat praktyki występu z własnymi akompaniatorami (względnie akompaniującymi zespołami), co stworzyło uczestnikom lepsze warunki debiutu na estradzie wojewódzkich eliminacji. Zarówno wielka ilość zespołów jak i znaczenie własnego akompaniamentu na bardziej eksponowany plan w tegorocznym konkursie wysunęło instruktorów muzycznych.

Kierownik artystyczny XVIII OKPR
Stanisław Smielowski

Laureatom towarzyszy
ZESPOŁ ROZRYWKOWY

ROZGŁOŚNI PR W OPOLU
z udziałem

OPOLSKICH SMYCZKÓW
pod dyrekcją

EDWARDA SPYRKI
kierownik artystyczny

konkursu

STANISŁAW SMIEŁOWSKI



RADZIECKIEJ OPOLE 79

XVIII OGÓLNOPOLSKI KONKURS PIOSENKI



PROGRAM
KONCERTU LAUREATÓW

7.IV.79 godz. 19.00
Teatr im. J. Kochanowskiego w Opolu

Opol 671-79 800 P-2-205

Wśród wielu form działania Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w zakresie popularyzacji kultury radzieckiej i polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej szczegól-
ną popularność zdobył Ogólnopolski Konkurs Piosenki Radzieckiej. Impreza ta o 17-letniej już tradycji, stała się największym wydarze-
niem amatorskiego ruchu artystycznego w naszym kraju. Corocznie do konkursu staje ponad 100 tys. nieprofesjonalnych wykonawców piosenki radzieckiej ze wszystkich środowisk społecznych i zawodowych. Konkurs przycy-
nił się do popularyzacji idei przyjaźni zwłasz-
cza wśród młodzieży, pobudził do działania licz-
ne grupy aktywno społeczne, stał się dobrą
wizytówką masowej działalności naszego towa-
rzystwa. Jedyną tego typu impreza organizo-
wana w krajach socjalistycznych w sposób nie-
zwykle cenny wzbogaca nasze życie kulturalne,
zdobywa ogromne rzesze miłośników i stałych
odbiorców piosenki radzieckiej. Z racji swoich
wartości muzycznych i kulturotwórczych stała
się jednym z elementów umuzykalniania całego
społeczeństwa. Piosenka radziecka stopiła się
dzisiaj z codziennym rytmem naszego życia,
jest piosenką poszukiwaną i śpiewaną z potrze-
by serca.

Magnesem, który przyciąga nas wszystkich do piosenki radzieckiej jest jej prostota, melo-
dyjność i niezwykły urok. Ogólnopolski Kon-
kurs Piosenki Radzieckiej jest dzisiaj wyrazem
przyjaźni łączącej dwa bratnie narody. Przy-
jaźni zrodzonej w ogniu wspólnej walki i dłu-
goletniej współpracy.

Sekretarz ZW TPPR
Maria Pędyczak

W koncercie wystąpią:

- ◆ MARIA STASIUKIEWICZ
URSZULA TOMASIUK
MAŁGORZATA KWIRING
tercet z Liceum Medycznego w Brzegu
- ◆ GIZELA KURPIELA
IRENA JANOCHA
duet ZDK Zakładów Papierniczych
w Krapkowicach
- ◆ ANNA JAROCH
TERESA JAROCH
duet M-GOK w Krapkowicach
- ◆ ZDZISŁAW MARKIEWICZ
uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Gogolinie
- ◆ JÓZEFA ANTONIUK
studentka WSP w Opolu
- ◆ „MATRIOSZKI”
zespół wokalny WSP w Opolu
- ◆ GRAZYNA PERS
studentka WSP w Opolu
- ◆ ADAM URBANIAK
student WSI w Opolu
- ◆ MARIA CHMIEL
studentka WSP w Opolu
- ◆ KRYSTYNA KACZOWSKA
BEATA KURKOWSKA
MAŁGORZATA KUBICA
ANNA CHODAKOWSKA
JOLANTA GORNIAK
KRYSTYNA GAJEWSKA
ALICJA GRZEGORCZYN
LIDIA MARKIEWICZ
ANNA STECIUK
zespół wokalny I Liceum Ogólnokształcącego
w Opolu
- ◆ sektet wokalny Liceum Ogólnokształcącego
w Głubczycach
- ◆ ROMAN KRUK
technik-energetyk z Kędzierzyna-Koźla
- ◆ DANUTA FAFARA
uczennica Technikum Dokumentacji
Budowlanej w Kędzierzynie-Koźlu
- ◆ JERZY GRZELKA
technik budowlany z Prudnika
- ◆ „COSINUS”
zespół wokalny Liceum Ogólnokształcącego
w Prudniku
- ◆ JADWIGA DROZD
MARIOLA TRYTKO
ANDRZEJ DUDA
ALICJA MIŁKOWSKA
kwartet muzyczny PSM w Nysie
- ◆ HENRYK ŻOŁTANIECKI
student w Katowicach
- ◆ „HYDRANT-FULL”
zespół wokalny-instrumentalny
z Niemodlina
- ◆ KRYSTYNA RYCZEK
uczennica Szkoły Podstawowej w Kopicach
- ◆ ELŻBIETA TOM
przedstawicielka Klubu Piosenki KDK
w Kluczborku

12 MUZYCZNA JESIEŃ

DYSONANS



NR 2 KĘDZIERZYN-KOZŁE '81 ZŁ

BYŁO, MIAŁO

Jak potok płynie czas... Trwałą przegotowania do koncertu laureatów, widomy to znak, że impreza ma się ku końcowi. To już naprawdę ostatnie jej akcenty.

Jaka to była jesień? Nie podejmujemy się oceny merytorycznej, zawarli ją jurorzy w swoim werdykcie. Pewne jest, że pełna była muzyki - lepszej i gorzej. Bo też zróżnicowany był poziom zespołów. Zbigniew Namysłowski ze swoim zespołem i "Laboratorium" zachwycili wszystkich, sala pękała w szwach.

To dobry pomysł z wprowadzeniem do programu imprez towarzyszących. Bawiliśmy się dobrze wszyscy na występie kabaretu "Pchełka". Film "New York,

New York" wart jest kilkakrotnego obejrzenia. I to nocne muzykowanie w sali restauracyjnej...

Uromailcone to było życie, na spanie czasu niewiele zostawało. Niektórzy tak wiele sobie mieli do powiedzenia, że oprócz szów w charakterze oręza używali własnych rąk i ... gębino w jednym z bla chwiniastkich hoteli.

Było, minęło... Co sże, to oczywiście nie my. A za wszystko, co było dobre - serdecznie Wam dziękujemy.

DO ZOBACZENIA ZA ROK!!!



KTO TAK PIĘKNIE GRA?

Opoleczymy reprezentowali:

"Telex" - Brzeź

"Konotacja" - Kędzierzyn-Koźle

"Per-75" - Kędzierzyn-Koźle

Zygmunt Babiak - Klub Garnizonowy Opole

Krystyna Niedworek - Studio Piosenki WK Opole

Andrzej Kruk - Studio Piosenki WK Opole

Roman Komut - Studio Piosenki WK Opole

Roman Kruk - ZDK "Lech" w Kędzierzynie-Koźlu

Kwintet wokalny - MDK Prudnik

Krzysztof Piasecki - Studio Piosenki WK Opole

Z kraju przybyli:

"Kwant" - MDK Włóknarzy w Bielsku Białym.

Kierownikiem i instruktorem zarzem jest Ryszard Karpiński.

Grają se sobą od roku.

"Apożam" - Międzyzakł. Klub Kulturalno-Oświatowy "Karolina".

Zespół przyjechał do nas z Jaworzyny Śląskiej. Jego kierownikiem jest Waldemar Baranowski. Zespół powstał w czerwcu.

"Mors" - Rob. Centrum Kult. przy Kombinacie "Igiopol" w Dębicy

"Dusza" zespołu i jego kierownikiem jest Zenon Piętkoś. Mają za sobą rok współpracy.

"Synkopa" - Dom Kultury w Kętrzynie.

Wytrzymali ze sobą długo, bo zespół ma już dwuletni staż. Jego kierownikiem jest Ryszard Kiełczewski.



11 MUZyczna WIOSNA 80

CENA 2 ZŁ
DYSONANS

GRODKÓW



W SOBOTĘ, WIECZOREM ...

Zamyśleni, zasłuchani... To już drugi dzień XI Muzycznej Jesieni. W zasadzie - aż głupio o tym mówić - to już prawie koniec. No, nie koniec wszystkiego oczywiście. Koniec emocji związanych zawsze z występem w konkursowych szrankach. Koniec nerwów, tremy, niepewności.

I zaraz po zejściu z estrady jakże przyjemne odprężenie... Ale przecież zostaje jeszcze jedno: jak zostaliśmy ocenieni? Czy nas zauważyli: ci siedzący przy stoliku, pochyleni nad notatkami ?

Jury XI Muzycznej Jesieni "Grodków - 80" na posiedzeniu w dniu 22.XI.1980 r. ustala następującą kolejność Dnia Opolskiego :

W KATEGORII ZESPOŁÓW :

- I miejsce - "Old Boy's Jazz Band z ZDK "ChemiK" w Kędzierzynie - Koźlu
- II miejsce - Grupa Bart - rockowa "TSA" z Opola
- II miejsce - "Jazz under ground" - OSM "Przyszłość w Opolu
- III miejsce - "Telex" - UPM Brzeg
- Wyróżnienie - "Retro" wraz z solistką - PKS Kluczbork
- Wyróżnienie - "FA-SA-DA" - FSD Nysa

W KATEGORII SOLISTÓW :

- I miejsce - Edward Ilnicki - WDK Opole
- II miejsce - Roman Kruk z zespołem "Pex-75" z ZDK "Lech" ZCh "Blachownia"
- III miejsce - Lidia Jagodzińska - WDK Opole



Dypłom

dla

ROMANA KRUKA

wyróżnienie

na Opolskich Konfrontacjach
„Muzyczna Jesień' 81”

Jury

R. Kuczyński
[Signature]

Zakłady Chemiczne „Błachownia”
w Kędzierzynie-Koźlu
ZAKŁADOWY DOM KULTURY „LECH”
ul. Wyzwolenia 7
47-225 KĘDZIERZYN-KOŹLE 7
tel. 364-75

Organizator
D Y R E K T O R
Zakładowego Domu Kultury
[Signature]
Michał Kuchta

Przyjaciela



Przyjaciele i znajomi Romka Kruka przyszli tłumnie 31 stycznia do kawiarni „Athena” w Miejskim Ośrodku Kultury na jego recital.

Roman Kruk dzieli się swoimi doświadczeniami i umiejętnościami z każdym. Jest gitarzystą, wokalistą, gra na pianinie, komponuje, a nawet pisze teksty piosenek. Jest otwarty na współpracę z każdym, kto potrzebuje rady i pomocy.

O Romanie Kruku kędzierzianie usłyszeli po raz pierwszy w 1972 roku, gdy zaczął grać w zespole „Ślężanie” przy Powiatowym Domu Kultury w Koźlu. W 1975 roku Romek tworzy zespół PEX - 75, w Zakładowym Domu Kultury „Lech” ZCh „Blachownia”. Wraz z zespołem osiąga wiele sukcesów, między innymi: zdobywa I miejsce na III Młodzieżowym Festiwalu Muzycznym w Brzegu, I miejsce w Grodkowskiej Jesieni Muzycznej (1976), Grand Prix na Krajowym Festiwalu Piosenkarzy i Ze-

JEST

NASZA GAZETA

KĘDZIERZYN-KOŹLE
TYGODNIK LOKALNY

Od środy do środy

ISSN 1427-230X INDEKS: 332488

19 lutego 1997

Nr 7 (22)

Cena 1 zł

Romka

spółów w Jeleniej Górze (1977), I miejsce w XV Wojewódzkim Festiwalu Piosenki Polskiej w Brzegu (1977). W 1979 roku Roman Kruk jako solista zdobywa II miejsce na festiwalu Piosenki Radzieckiej w Opolu. Wcześniej zdobył uprawnienia instruktorskie muzyka, co pozwala mu na szkolenie młodych talentów. Jednym z jego odkryć jest Karolina Staromiejska, która przez dwa lata

z rzędu zdobywa I miejsce w opolskim piosenkobraniu.

W 1996 Romek współpracuje z grupą „Karawana” i uczestniczy w sesji nagraniowej w Opolskim Studiu Radiowym. Podczas recitalu Roman zaśpiewał wiele utworów wraz z przyjaciółmi: z Leonardem Kaczanowskim, Karoliną Staromiejską (na zdjęciu), zespołem „Karawana” i Przemysławem Niemcem.

Arka



Zdjęcia: M. Popek

„Urodziny KARAWANY”, które odbyły się 15 października br. w Miejskim Ośrodku Kultury. Szczelnie wypełniająca salę (i balkon!) widownia, choć dość żywo reagowała na występy, pomyślnie (moim zdaniem) zdała egzamin na „przyzwoitą publiczność”. W koncercie obok „jubilatki” zaprezentowali się również w utworach „Karawany” goście i przyjaciele. M.in. grupa „TWO G and VOICE”, Krzysztof Gabłoński, Leonard Kaczanowski, Piotr Gabrysz. Z wierszowaną laurką wystąpił Janusz Ułaszek. „Karawanę” wspomagali raperzy z zespołu Q-SHA. Nie zabrakło również grupy z „KAJTKA”:

bardzo ciężko pracującej grupy „FORT GOOD HOPE”



Romka Kruka





INFORMATOR

ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

CHEMIK



GAZETA BEZPŁATNA Nakład 8600 egz. ISSN 1232-2180

W tej samej kawiamy, 31. stycznia odbył się recital naszego instruktora szkółki wokalne i piosenkarza, p. **Romana Kruka**. W trakcie tego recitalu zaprezentował standardy jazzowe, klasykę rocka i świetne własne kompozycje. Dzięki temu widzowie mogli przekonać się, że znakomicie czuje się w nastrojowych piosenkach jak i ostrych rockowych utworach. Swoją „mini premierę” miała również jego najlepsza wychowanka z „Kajtki” – **Karolina Staromiejska** (tak na marginesie to wyliczenie jej nagród i dyplomów za ubiegły rok to materiał na osobny artykuł). Romanowi towarzyszyli po przyjacielsku **Leonard Kaczanowski**, **Przemek Niemiec** i „**KARAWANA**”. Koncert prowadził „chronologicznie” **Andrzej Szopiński - Wisła**. Ten recital uzmysłowił nam jak bardzo potrzebne są takie imprezy w mieście, więc na pewno będziemy się starali zorganizować kolejne.

Po tym nastąpił jeden tydzień względnego spokoju i znowu się zaczęło. W dniach 10 - 14 lutego zespół „**WHY ZA**” nagrywał w studiu **Krzysztofa Gabłońskiego** swoje pierwsze „prawie profesjonalne DEMO”, którego premiera miała miejsce na antenie Radia „Park” 20. lutego w audycji popołudniowej.

12 - 15 lutego w studiu Radia „Opole” nagrywał materiał kolejny nasz zespół „**VLM**”. Planowana premiera radiowa – ostatnie dni lutego.

KLUB „KAJTEK” RSM „CHEMIK”

Kędzierzyn - Koźle, ul. Królowej Jadwigi 10
tel. 83-32-14 (po 16⁰⁰)

prowadzi

stały nabór chętnych do „szkółki wokalne”

prowadzonej przez p. Romana Kruka.

Zajęcia stałe odbywają się:

w poniedziałki w godz. 18⁰⁰ do 20⁰⁰

i we wtorki w godz. 16⁰⁰ do 18⁰⁰

Istnieje możliwość skorzystania z lekcji indywidualnych.

ZAPRASZAMY

...dową i życiem prywatnym oraz wiele zdrowia, sił i wytrwałości. Liczymy na dalszą współpracę między naszą placówką a Państwa szkołą. Składamy również słowa uznania na ręce Pana dyrektora Bogdana Witowskiego i gratulujemy mu takiego pełnego inicjatyw gromada pedagogicznego.

Barbara Kropacz-Mrozek
Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy "Promyczek"

blizność rwała się do wypowiedzi. Ostatecznie w grupie dzieci do lat 10 zwyciężył Adam Starzyk, zdobywając 24 punkty. W grupie młodzieżowej wygrała Hania Bros-Zalęska, uzyskując 44 punkty. Adam i Hania zdobyli tytuł Superczytelnika 2000.

Tekst i foto: AGA

25-lecie raz jeszcze

Liry do Lokalnej

Od obchodów jubileuszu 25-lecia, co prawda, upłynęło już kilka miesięcy, ale artykuł, który ukazał się w "Gazecie Lokalnej" z dn. 20.12.2000 r. zatytułowany "Rocznica - akcja - koniec!", ogromnie zbulwersował środowisko kulturalne w Kędzierzynie-Koźlu. Bardzo jesteśmy zdziwieni, że wśród tych "knapianych ARTYSTÓW" znalazło się nazwisko twórcy zespołu "Komes" (chyba że bez jego wiedzy).

Zarzucono mgr. Adamowi Wołkowskiemu, kierownikowi Wydziału Kultury Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta, brak profesjonalizmu w organizacji tego typu imprez. Jest to czyste pomówienie i wysmarowany przez nieudolnych GRAFICZARZY paszkwil wymierzony w człowieka, który potrafi w tak trudnych dla kultury czasach wiele dla nas, mieszkańców tego miasta, zaprezentować. Na przestrzeni dwóch lat pełnienia funkcji kierownika przez A. Wołkowskiego (który posiada odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie, m.in. jedną ze specjalizacji zawodowej jest reżyseria) mieliśmy okazję oglądać i słuchać w blokach programowych w całości lub częściowo reżyserowanych przez A. Wołkowskiego takie gwiazdy

jak: ONA, Lombard, Skaldowie, Perfekt, Urszula, Bank, Krystyna Pronko, Remi Jusis, Czerwone Gitary, Big Bandy, Poznańskie Słowiki, Spirituale, Band, Lora Szafran, De Mono i wiele, wiele innych. Czy to mało? Jak widać każdy mógł znaleźć coś dla siebie, bez względu na wiek i upodobania muzyczne. Ponadto w programach zawsze było miejsce dla rodzimych twórców i wykonawców.

Ale powróćmy do 25-lecia. W całej uroczystości brało udział wielu ludzi, którzy w tych czasach tworzyli kulturę w mieście, po wielu latach potrafiliby się zreaktywować i zaprezentować swoje pięć minut na scenie, przecież o to chodziło, nie recitale, nie piwo i strawa za darmo, ale spotkać się znowu razem, zagrać i bawić się. Co niektórzy dzięki jubileuszowi znowu są razem i grają, przykiad - zespół KENETH. Ponadto wszyscy wykonawcy mieli stworzoną możliwość wspólnego spędzenia czasu na jam session, wymiany doświadczeń, umiejętności, zabawy do rana.

Czy biorąc udział w imprezach reżyserowanych wykonawca ma możliwość narzucania własnego programu i czasu jego trwania? Na pewno nie!

Recenzje po całej imprezie na łamach prasy lokalnej i nie tylko, wśród mieszkanców, wszystkich tych, którzy brali w niej większy lub mniejszy udział, wśród tych, którzy specjalnie na tę uroczystość przyjechali z różnych stron Polski i nie tylko, były i są jak najbardziej pozytywne.

Dlatego też uważamy przedstawione zarzuty za bezpodstawne, a może, szanowni ARTYŚCI, troszczyć się o inicjatywy z własnej strony (...), bo czyż pracę bardzo łatwo się krytykuje na łamach mediów, a poza tym o przedstawieniu 25-lecia połączenia miast wiadomo było co najmniej rok wcześniej.

I jeszcze jedna sprawa, mówi się, że z naszego miasta wychodzi dużo ludzi sceny, tak, to prawda, ale wielu z nich wyszło właśnie spod "skrzydeł" pana Adama Wołkowskiego, np. Miłec Gral, Marek Raduli, Andrzej Wiśniewski, Iwona Iwat, Przemek Niemiec, powstały zespoły takie jak PEX, Kalibr, Reprezentacyjna Młodzieżowa Orkiestra Dęta, Nawigare. Wiele spośród wymienionych w naszym mieście już nie ma.

Czy taki człowiek jak obecny kierownik Wydziału Kultury, Sportu i Rekreacji, który ma swój pozytywny zapis w historii miasta, a jednocześnie fachowiec na właściwym miejscu, poprzez rzucanie paszkwile na łamach "Gazety Lokalnej" będzie też musiał odejść?

Pozostali wykonawcy, którzy wystąpili w programie 25-lecia

- Zespół NAWIGARE
- Zespół KENETH
- Zespół KARAWANA
- Mieszkańcy Koźla

OD REDAKCJI

Ten przedziwnej urody list napisany na komputerze nie został okraszony ani jednym oryginalnym podpisem. Drukujemy go tylko dlatego, że przyniósł go do redakcji żywy człowiek, który - jak powiedziała nasza szefowa reklamy - nazywa się Ligęza. Podobno jest to ten Ligęza od orkiestry dętej Żegluga.

Z ciekawości spyaliśmy zespół Keneth, czy rzeczywiście podpisał się pod takim tekstem. Otrzymałismy kategoryczne zaprzeczenie. Nie mają z tym nic wspólnego. Zadzwoniłszy do lidera byłego zespołu "Karawana": Odpowiedział, że list podpisał. Nie wiemy tylko czemu niemalże od razu zjawił się w redakcji, aby przeczytać przed drukiem to, co ponoć wcześniej już podpisał.

Polemikę, zgodnie z prawem prasowym, zamieścimy w kolejnej GL. Na razie korespondent się pod tekstem na wzór domniemych autorów zamieszczanego listu

- Chór i Orkiestra Filharmonii Narodowej
- Zespół Pieśni i Tańca Mazowiec
- Grupa Gejzery
- Ciemna Strona Kultury i mieszkancy...



W odpowiedzi na list o zasługach

Z cyrku na urzędę

Pan Adam Wolkowski trafił do urzędu miasta w ubiegłej kadencji prosto z cyrku. Nie ma w tym nic dziwnego. Po prostu taka droga kariery. Nie był kłanym, lecz grał na instrumencie muzycznym. Znam wielu muzyków, którzy grali w cyrku, ale oni pozostali muzykami. Pan Adam Wolkowski, jak usłyszałem w ubiegłym roku – gdy był przedstawianym podczas jednej z imprez jako przewodniczący jury – jest kierownikiem, magistrzem, kompozytorem i aranżerem (marnuje się w naszej wsi). Myślę, że mogą mieć pretensje do konferansjerów, iż wtedy zapomnieli, że jest także reżyserem. Tę lukę informacyjną wypełnił całe szczęście list, który zamieścił w pierwszym numerze listy, który zamieścił w poprzedniej gazecie. Dziś na ten list odpowiadam.

Od 28 lat współuczestniczę w działalności kulturalnej w Kędzierzynie-Koźlu. Kiedyś czyniłem, a obecnie biernie – spełniając powinności dziennikarskie. Z nazwiskiem Adama Wolkowskiego w skali miasta zetknąłem się dopiero wtedy, gdy został kierownikiem Wydziału Kultury, Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta K-K. Stało się to stosunkowo późno, bo w poprzedniej kadencji zarządu i rady miejskiej. Nie neguję faktu być może nawet zasług tego Pana dla "Żegluga" (ale nie dla wszystkich absolwentów), trudno jednak mówić o zasługach dla miasta. Być kierownikiem, szczególnie w przy-

padku Adama Wolkowskiego, oznacza nie do końca skoordynowane typowe urzędowanie.

Mierził mnie przypisywanie temu Panu osiągnięć, na które zapracowali inni działacze i animatorzy kultury, w tym także muzycy. Chwalenie się czyjaś pracą i wypinanie piersi po nie swoje, zasługi stanowią szczególną domenę działalności Adama Wolkowskiego. Dobrym tego przykładem jest treść listu, który drukowaliśmy w poprzednim numerze GL. Przywołałam parę przykładów, aby nie nudzić Czytelnika. Otóż zespół PEX 75 był od początku do końca dzieckiem Michała Kuchty, Romana Kruka i współtworzących go muzyków. Był to jeden z najbardziej utytułowanych zespołów, które działały na naszym terenie. Z tej właśnie grupy wywodzi się m.in. Marek Raduli i Przemek Niemiec, którzy wcześniej zetknęli się zaledwie z działalnością A. Wolkowskiego, ale nie da się powiedzieć, że wyszli spod jego skrzydeł (co napisano w rzeczonym liście).

Swoją dzisiejszą pozycję w Budce Suffera Marek zawdzięcza własnej katorżniczej pracy. Doskonale pamiętam, gdy w piwnicy ZDK "Lech" godzinami, a nierazko całymi nocami, ćwiczył na swojej gitarze. W Przemku zainteresowanie muzyką rozбудził jego ojciec, także kiedyś znany i nagradzany działacz kultury. Z sympatią wspominam udzie-

niającego się jeszcze dziś wśród emerytów Jana Szkaradka, talże nieżyjącego Władysława Czaję i pana Mazurkiewicza. Mam w pamięci sporo nazwisk ludzi zasłużonych dla kultury tego miasta – kiedyś i teraz – ale Adam Wolkowski jakos się tam nie mieści. I to nie dlatego, że jeszcze żyje. Jego największą zasługą jest bowiem to, że został kierownikiem. Pomysł i praca są natomiast domeną ludzi z Miejskiego Ośrodka Kultury oraz wielu innych placówek. Panie Wolkowski, nie wystarczą ci parafki pod czymś, co przygotował i przeprowadził ktoś inny. Trudno za to właśnie Pana cenić. Choć myślę, że akurat w procesie powstawania listu, na który odpowiadam, był Pan niezwykle aktywny. Chwała Panu za to!

Byłem także na koncercie Czerwonych Gitar podczas dni miasta, który podobno Pan wyreżyserował, jak wiele innych (co czytałem w liście). Totalna bzdura! Za te i inne kłamstwa coś Pana nie lubię. Programy imprez przygotowywane MOK, występy artystów są natomiast reżyserowane przez nich samych.

Doskonale pamiętam jak Pan "REŻYSER" Wolkowski wpadł był na scenę na kozielskim rynku, dziękując w dłoni foliową reklamówkę i dziękując do mikrofonu Czerwonym Gitarom za występ. Zaskoczeni artyści zaproponowali, aby też poszedł zdawać maturę, bo kierow-

Andrzej SZOPIŃSKI-WISŁA
redaktor naczelny

Szukam pracy

Szukam pracy dorywczej na terenie K-K, prace ślusarskie, drobne instalacyjne, cięcie drewna opałowego własną piłą i inne. Tel. 482 89 29, wieczorem.

Kobieta z samochodem i znajomością komputera, z doświadczeniem w pracy biurowej podejmie pracę. Tel. 483 86 04, 481 10 61.

Młody człowiek, solidny, szuka jakiegokolwiek pracy. Tel. 483 27 16
Zaopiekuję się dzieckiem. Tel. 483 42 31, po godz. 18.00

Mężczyzna, 21 lat, wykształcenie zawodowe, elektromechanik, poszukuje pilnie pracy, niekoniecznie w swoim zawodzie. Tel. 483 17 47

Uczeń szkoły średniej szuka pracy dodatkowej na terenie Kędzierzyna-Koźla (Linux, sieci, programowanie internetowe). Kontakt: mne@go2.pl

Dyspozycyjny mężczyzna z autem szuka zatrudnienia. Tel. 481 74 04

Podjęmę każdą pracę na terenie K-K. Wykształcenie średnie ekonomiczne, 32 lata, 12 lat doświadczenia w pracy, księgowość, biurowość. Tel. 483 43 27

Młody absolwent szuka pracy jako sprzedawca. Tel. 482 04 75

Studentka II roku politologii, obsługa komputera, prawo jazdy kat. B poszukuje pracy, może również podjąć się opieki nad dzieckiem. Tel. 482 91 28

Kierowca kat. C, E, upr. ADR oraz do kierowania wozkiem akumulatorowym i specjalnym pojazdem.

KĘDZIERZYN
- KOZŁE
NR 17



DWUTYGODNIK

Życie

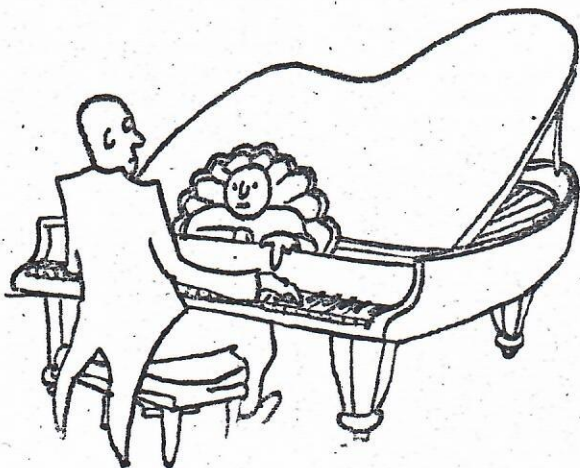
CENA 5 ZŁ

BLACHOWNI

Przed Toruniem

Koncertem laureatów za
kończyły się w minioną nie-
działę (i bm.) trwające od
piątku /w Nyskim Domu
Kultury eliminacje między-
wojewódzkie Polski Połu-
dniowej V Ogólnopolskiego
Młodzieżowego Przeglądu

Piosenki. Jury przeglądu —
któremu przewodniczył Ja-
nusz Kondratowicz — po
przesłuchaniu 19 zespołów
wokalnych i wokально-in-
strumentalnych oraz 13 so-
listów (piosenkarzy) zakwa-
lifikowało na tegoroczny
Młodzieżowy Festiwal Piosenki
w Toruniu osiem ze-
spółów i dwóch solistów.
Wśród nich znaleźli się je-
den z trzech reprezentan-
tów Opolszczyzny — Ro-
man Kruk z Kędzierzyna-
-Kozła. (PAT)



Solista zespołu wokально-in-
strumentalnego „Pex-75” Roman
Kruk uczestniczył ostatnio w
warsztatach muzycznych zorgani-
zowanych w Lublińcu pod patro-
natem ZG ZSMP, Polskiego Ra-
dia i TV. W kwietniu weźmie
udział w finale V Ogólnopolskiego
Młodzieżowego Przeglądu Piosenki
w Toruniu. Natomiast zespół
„Konotacja-80” brał udział w re-
jonowych eliminacjach Konkursu
Piosenki Radzieckiej i wraz z so-
listą Andrzejem Krukiem, zakwa-
lifikował się na eliminacje woje-
wódzkie.

Zarząd Główny ZSMP wspólnie
z Ministerstwem Kultury i Sztuki
oraz Komitetem d's Radia i Tele-
wizji w dniach 1—14 lutego orga-
nizuje w Lublińcu VIII Warsztaty
Piosenkarzkie dla debiutantów
— laureatów krajowych przeglą-
dów i festiwali. Podstawowym
celem zajęć jest przygotowanie a-
deptów do udziału w Młodzieżo-
wym Festiwalu Piosenkarzy, któ-
ry w tym roku odbywać się be-
dzie w Toruniu. Na spotkanie to
otrzymał zaproszenie wokalista
zespołu „Pex-75” — Roman
Kruk.

„KOLEJARSKIE RYTMY”

„Semafor” najlepszy

Zespół jazzowo-rockowy „Se-
mafor” od dwóch lat działa
przy klubie Wezła PKP w Kę-
dzierzynie-Koźlu. W corocznej
rywalizacji zespołów kolejar-
skich, po zdobyciu I miejsca
w eliminacjach okręgowych w
Katowicach, znalazł się w fina-
lowej czternastce ogólnopól-
skich spotkań „Kolejarskie ryt-
my — Zbąszynek '85” i tam
przyznano mu również najwyż-
szy laur w kraju.

Grupa kędzierzyńsko-koziel-
skich kolejarzy-muzyków, pro-
wadzona przez instruktora —
Krzysztofa Gabłońskiego, wystą-
piła wraz z solistą — Romanem
Krukiem, a w konkursowym
repertuarze zaprezentowała rów-
nież własną, kolejarską piosen-
kę ze słowami J. Siedlaczka i
muzyką zespołu. Gratulujemy!

(makar)

„PEX” W OFENSYWIE

naturalnie artystycznej. Od trzech blisko lat coraz głośniej o blachowniańskim zespole instrumentalno - wokalnym „PEX-75”. Formalnie istnieje od stycznia 1975 roku, od początku kierowany przez Michała Kuchtę.

Zadebiutował na Festiwalu Piosenki Opolszczyzny, zajmując I miejsce. Jeszcze w tym samym 1975 roku zdobywa II miejsce podczas „Muzycznej Jesieni” w Grodkowie i zaczyna być widoczny na różnego rodzaju przeglądach i konkursach. Niezawodnie reprezentuje chemię na widowisku „Opoczyński Przetarg Dziewcząt” w ramach Przeglądu Widowisk Estradowych „Kielce 76” i na galowym koncercie „Chemiccy Włókniarzom” w łódzkim Teatrze Wielkim (1977). W listopadzie 1977 największy sukces: Grand Prix na XII Krajowym Festiwalu Piosenkarzy i Zespołów Amatorskich w Jeleniej Górze. A w bieżącym roku Brązowy Liść Dębu na „Wąbrzyskiej Jesieni Estradowej 78”, druga nagroda na IX Jesieni Muzycznej w Grodkowie i drugie miejsce w Jeleniej Górze.

Wygląda na to, że „PEX”, czyli sześciu miłych chłopców z „Blachowni”, ustabilizował się, a przy tym podnosi stale swój poziom artystyczny (jak najlepiej świadczy o nim, że paru jego członków zaczęło naukę w opolskiej szkole muzycznej). Uprawia głównie własną muzykę, oryginalne kompozycje o charakterze

rockowym. Grupa dopracowała się niepowtarzalnego, interesującego i pięknego brzmienia, cierpi tylko, a właściwie cierpią dotychczas na jeden poważny niedostatek: aparatura. Dodaje ten czas przeszły, bo starania o nową podobno mają się ku końcowi, czego serdecznie muzykom z Kędzierzyna życzę, jak również wytrwałości w kontynuowaniu swojej linii artystycznej i dalszych sukcesów.

J.W.

Do zobaczenia, 3 lipca

w amfiteatrze kieleckim

OPOCZYŃSKI PRZETARG DZIEWCZĄT

To już 3 lipca — nasz dzień w Kielcach. W ramach Ogólnopolskiego Przeglądu Widowisk Estradowych na scenie amfiteatru „Na Kadzielni” wystąpią najlepsze z naszych zespołów estradowych z chemii, papieru, ceramiki i szkła.

Uczestnikom tej rewii folkloru.. życzymy dobrego i wesołego spędzenia czasu — wolna sobota. Zobaczymy i usłyszymy bowiem:

Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Tramblanka” z ZPC Opoczno; Kapelę Ludową „Wiarusy” z ZTS „Erg” Pustków; Zespół Regionalny „Limanowianie” z ZGPN CPN w Limanowej; Śląską Kapelę Ludową „Bierawianie” z ZA Kędzierzyn; Zespół Regionalny „Gronie” z ZFP w Żywcu; Kapelę „Same Swoje” — WZP w Konstancinie-Jeziornie; Zespół „Czarne Jaskółki” z ZA w Tarnowie; Zespół „PEX-75” z ZCh Blachownia; Zespół „BW-69” — WZCP we Włocławku; Zespół „Vadim” z MZRiP w Płocku; Grupę Tańca Nowoczesnego „Rajan” z ZA Tarnów; Zespół Pantomimy „Arlekin” — ZA Tarnów oraz solistów: Romana Prusaka, Janinę Koczware, Annę Tomaszewską, Danutę Szarek, Aleksandra Skonieczko, Elżbietę Olszewską, Jerzego Cieślawskiego i Jerzego Sechabera. Całość widowiska, któremu nadano nazwę „Opoczyński Przetarg Dziewcząt” reżyseruje Ryszard Ray-Zawadzki z telewizji warszawskiej.

Nasz program to prawdziwa uczta dla miłośników folkloru — zespoły bowiem prezentują twórczość ludową już od 50 lat, większość to krajowa czołówka.

Do zobaczenia w Kielcach.

(x)

„Pex-75” z Kędzierzyna-Koźła najlepszy

JELEŃ GÓRA (PAP). 20 bm. w Jeleniej Górze zakończył się XIII Krajowy Festiwal Piosenkarzy i Zespołów Amatorskich. Jury najwyższej oceniło zespół „Pex-75” z Zakładowego Domu Kultury w Kędzierzynie-Koźlu, przyznając mu Grand Prix festiwalu. Zarówno jury jak i publiczność oceniają poziom festiwalu jako znacznie wyższy od ubiegłorocznego.



Małgosia Bednarczyk i Roman Kruk — soliści zespołu „PEX” z Zakładowego Domu Kultury „Lech” Zakładów Chemicznych „Blachownia” w Kędzierzynie-Koźlu.

Zdjęcie: J. Sztetner

Koźle, Kłodnica, Kędzierzyn, Azoty, Lenartowice, Blachownia, Cisowa, Miejsce Kłodnickie, Sławięcice



Dziś 32 strony
tylko za złotówkę
Następna gazeta
5 stycznia 2000 roku

LOKALNA

Tygodnik. Wychodzi w Kędzierzynie-Koźlu

INDEKS 320 412 ISSN 1508-0625

Nr 30 22.12.1999 cena 1 zł

Pytania Kruka

Muszę was zmartwić. Macie jak na razie małe szanse posłuchać mini płytki Romana Kruka. Nakład to zaledwie kilkanaście egzemplarzy. Piszemy o niej, bo po pierwsze piosenka "Ile jeszcze pytań" jest świąteczna jak najbardziej (czytaj słowa na 1 stronie GL), po drugie Roman Kruk i jego przyjaciele udowodnili, że chceć to móc, po trzecie wreszcie, naprawdę da się tego słuchać. To kolejny dowód, że Kędzierzyn - Koźle jest wylęgarnią muzycznych talentów. Być może ilość aldehydów, ketonów, węglowodórów w powietrzu już na poziomie genetycznym powoduje, że dzieci w K-K częściej mają słuch lepszy niż gdzie indziej, co powoduje erupcję talentów w życiu dorosłym.

Ponieważ lubię się czepiać, postanowiłem znaleźć dziurę w całym, czyli w prześlicznej piosence Romana Kruka "Ile jeszcze pytań". Dziury wynalazłem dwie:

Dziura pierwsza: za mało płyt, za mało na płycie. Niecałe pięć minut muzyki stanowczo za szybko mija. Po pierwszej piosence aż prosi się o drugi utwór, a potem następny. Wiem, że to kwestia pieniędzy - muzycznym ewentualnym sponsorom polecam łaskawej pamięci talent Romana Kruka. Ten muzyczny i pedagogiczny.

Dziura druga: Albo nagranie, albo aranżacja. Czasami brakuje kopa i tła. Ale to pewnie można poprawić.

Gdyby ktoś chciał usłyszeć przedmiot recenzji, to ma do wyboru: skontaktować się z klubem "Kajtek" tel. 4849110 i tam błagać kompozytora o przegranie płyty, albo dzwonić do radia Park (4821212). Wiem, że jeden egzemplarz płyty tam zawędrował. Może któryś z prowadzących ulegnie waszej perswazji i puści. Powodzenia. Na razie możecie mi zazdrościć - pożyczylem, posłuchałem, polubiłem.

Piotr GABRYSZ

* * *

W sesji nagraniowej uczestniczyli: wokaliści – Marta Duchnowicz, Karolina Staromiejska, Kasia Szubartowska, Rafał Bizoń, Krzysztof Gabłoński, Michał Kasperczyk i Roman Kruk; muzycy – K. Gabłoński, Przemysław Niemiec, Ryszard Machel oraz autor. Realizacja: Marek Titow i Jacek Daciów. Na okładce płyty specjalne podziękowania dla prezesa RSM "Chemic" Janusza Kmiecika i szefowej Klubu Muzycznego "Kajtek" – Wioli Pawłowskiej.



GAZETA LOKALNA

Tygodnik. Wychodzi w Kędzierzynie-Koźlu

INDEKS 320 412 ISSN 1508-0625

Nr 22 27.10.1999 cena 1 zł

GAZETA LOKALNA

str. 15

Muzyka na poważnie

Zaczął w latach siedemdziesiątych, jako gitarzysta. Obecnie pisze teksty, komponuje oraz uczy innych śpiewu.

Roman Kruk swoją przygodę z muzyką zaczął jako szesnastoletni gitarzysta, w zespole "Ślężanie". - Z początku chcieliśmy przyjąć jakąś obco brzmiącą nazwę, ale odradził nam to kierownik powiatowego domu kultury, w którym graliśmy. Natomiast wtedy była moda na takie patriotyczne nazwy - wspomina Roman Kruk.

W tym czasie wraz z bratem Mieczysławem tworzył duet wokalny.

Na początku lat osiemdziesiątych muzyk założył przy Zakładowym Domu Kultury "Lech" zespół PEX 75, w którym grali: Przemysław Niemiec (perkusja), Marek Raduli (gitarą), Wiesław Kwinta (bas), Piotr Skrzypiec (instrumenty klawiszowe) i założyciel (gitarą, śpiew). Grupa grała jazzrocka. - Królowali wtedy na tym terenie.

W 1982 roku zaczął pracować jako instruktor muzyki w ZDK "Lech". Trzy lata później przeszedł do Domu Kultury "Chemik". Stworzył tam wówczas sekcję wokálną "Studio piosenki". Spod jego ręki wyszła m.in. Dorota Ślęzak, obecnie artystka krakowskiej "Piwnicy pod Baranami".



Roman Kruk ma już gotowe kolejne piosenki, musi je jedynie nagrać.

Cztery lata temu zaczął prowadzić sekcję wokálną w Klubie Muzycznym "Kajtek". Tamtej jesieni odbył się festiwal "Parkowe śpiewanie", na którym Zofia Violetta Paw-

łowska, kierownik "Kajtka", zauważyła młodą utalentowaną wokalistkę - Karolinę Staromiejską, zwyciężczynię festiwalu. Dziewczyna ściągnięta została do sekcji wokálnej.

- Zaczęła się moja praca z nią. Mogliśmy sobie pozwolić na dwie godziny tygodniowo - powiedział nam Roman Kruk.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. Piosenką pt. "Wiatr wiosenny gitarzysta" Karolina zwyciężyła kolejne "Parkowe śpiewanie", a wiosną 1997 roku zdobywała pierwsze miejsce na Wojewódzkim Festiwalu Piosenki "Piosenkobranie" w

Opolu.

Roman Kruk nie tylko uczy śpiewu, akompaniuje również Karolinie. „Pod nią” komponował piosenki. Ich ostatnim dużym wspólnym sukcesem było pierwsze miejsce zdobyte na Festiwalu Pieśni Kołędowej "Christmas '99".

- Po wakacjach dowiedziałem się, że ona odeszła z sekcji. Dużo bezinteresownie jej pomagałem, własnym autem woziłem ją na występy. Poświęcałem jej więcej czasu niż pozostałym uczniom, bo była materiałem, który rokował nadzieje - stwierdził Roman Kruk.

Obecnie ma pięciu uczniów, w tym jednego chłopaka. Jednak niestety nie ma takiego talentu, jakim była Karolina. Razem z nią oraz muzykami i wokalistami z "Kajtka" nagrał we wrześniu tego roku piosenkę, protest song pt. "Ile jeszcze pytań?", do której napisał tekst i muzykę. - To było ukoronowanie naszej działalności. Udało nam się ją nagrać dzięki pomocy Violetty Pawłowskiej, której chciałbym bardzo gorąco podziękować.

Ponieważ opinie tutejszego środowiska muzycznego o piosence są bardzo pozytywne, Roman Kruk zamierza poważnie zająć się komponowaniem. Ma już gotowe kolejne piosenki, musi je jedynie nagrać. Czeką teraz na to, czy jego pierwsze nagranie odniesie sukces po prezentacji w radiu.

Tekst i foto: MOD



PREZYDENT MIASTA KĘDZIERZYNA – KOŹLA

47-200 KĘDZIERZYN – KOŹLE UL. PIRAMOWICZA 32 TEL. 077/482 28 16 FAX. 077/482 29 14

e-mail prezydent@kedzierzynkozle.pl; www.kedzierzynkozle.pl

Kędzierzyn-Koźle, 20.12.2000r.

Sz.P. Roman Kruk

Składam Panu serdeczne podziękowania za wkład wniesiony w krzewienie kultury w naszym mieście.

Animacja kulturalna jest sprawą bardzo znaczącą, gdyż jej powołaniem jest wspieranie i zachęcanie do przejawiania przez odbiorców kultury postaw twórczych w sferze pełnego życia.

Animatorzy kultury, do których grona Pan należy, poprzez pełny oddania udział w organizowaniu imprez o charakterze kulturalnym, zarówno tych w obrębie własnych osiedli jak i o szerszym zasięgu wnoszą swój wkład w rozwój, intelektualny i estetyczny mieszkańców naszego miasta, wpływając na kształtowanie modelu społeczeństwa kulturalnego.

Troską o kulturę leżącą głównie na barkach jej animatorów jest sprawą szczególnie ważną w naszych czasach, w czasach dotkliwie odczuwanego kryzysu stosunków międzyludzkich, braku wzajemnego zrozumienia i porozumienia i właśnie za tę troskę serdecznie Panu dziękuję.

*Łączę życzenia Wesółych Świąt
i Szczęśliwego Nowego 2001 roku*

Jerzy Majchrzak



Joachim F

ARTYSTYCZNE CoNieCO
XXIV - WIECZÓR MUZYCZNY
23 października 2002

W Domu Kultury „Kozłe” o godzinie 19⁰⁰ odbył się koncert

Romana Kruka

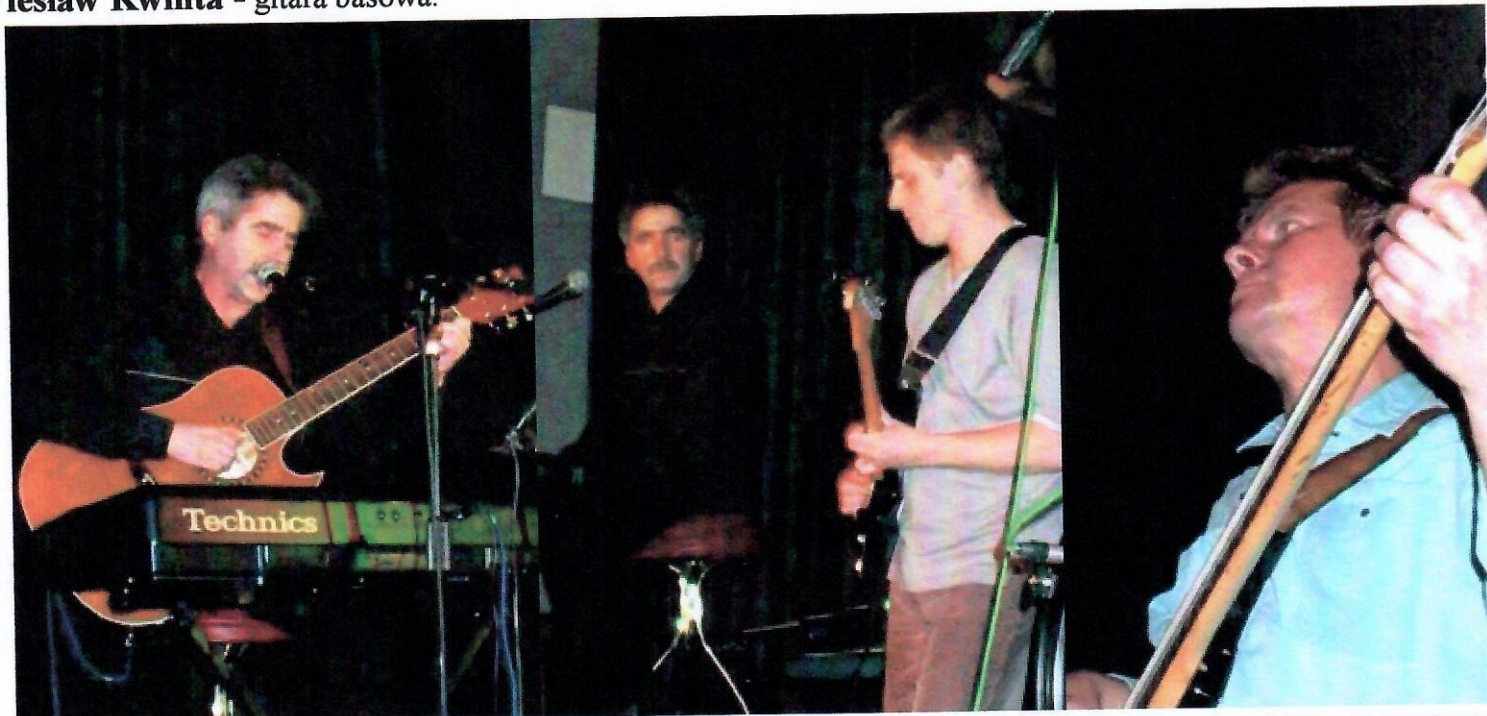
z zespołem w składzie:

Marta Kołodziejczyk - klawisze,

Grzegorz Woźniak - perkusja,

Darek Czarny - gitara,

Wiesław Kwinta - gitara basowa.



Miejski Ośrodek Kultury - Dom Kultury " Koźle "

zaprasza na :

Artystyczne CONIĘCO

wieczór XXIV - muzyczny

koncert ROMANA KRUKA

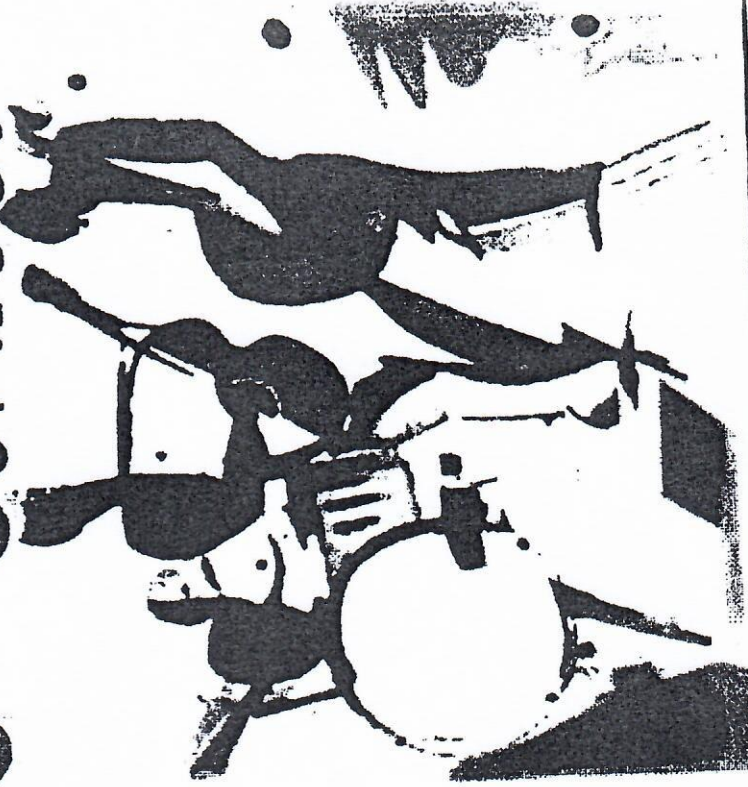
z zespołem w składzie:

MARTA KOŁODZIEJCZYK
GRZEGORZ WOŹNIAK
DAREK CZARNY
WIESŁAW KWINTA

wstęp wolny

23 października 2002 r. godz. 19⁰⁰

Dom Kultury " Koźle " ul. Skarbowska 10



Zapraszamy do kawiarenki
poniedziałek - piątek
16⁰⁰ - 20⁰⁰

Miejski Ośrodek Kultury

w Kędzierzynie - Koźlu

zaprasza

na Artystyczne CoNieCo - Koncert Romana Kruka z zespołem

w dniu 23.X.2002 r. o godz. 19.00

do Dom Kultury "Koźle", ul. Skarbowa 10, Kędzierzyn-Koźle

Artystyczne CoNieCo

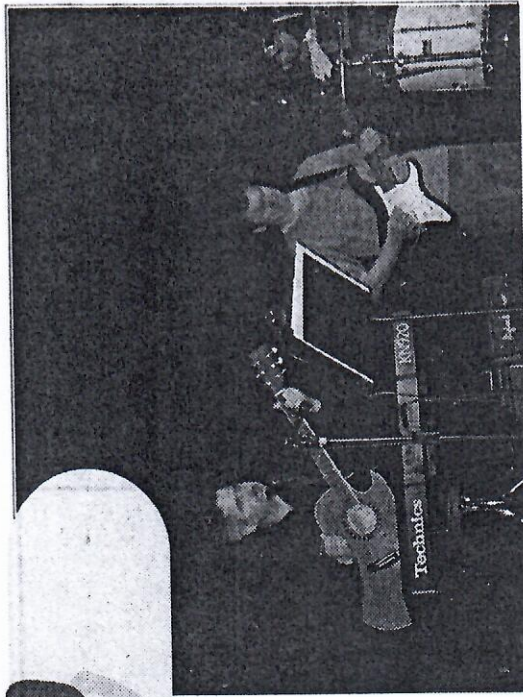
Koncert wspomnień

Po raz kolejny, tym razem 24, odbyła się cykliczna impreza pod nazwą Artystyczne CoNieCo. Organizowana przez Miejski Ośrodek Kultury w Kędzierzynie-Koźlu, tym razem gościła na scenie kozielskiego domu kultury zespół Romana Kruka. Członkowie zespołu, od szeregu lat związani są z naszym miastem, kiedyś przez zespół PEKS 75, dziś jako pracowni-

cy MOK. Podczas koncertu zaprezentowali m.in. utwory Stinga, Andrzeja Zauchy oraz własne kompozycje. Publiczność szczególnie wypełniającą salę stanowili głównie dawni wielbiciel zespołu PEKS 75 jak i kędzierzyńsko-kozielska młodzież, poszukująca jakiegokolwiek rozrywki w szarej kulturalnej rzeczywistości naszego miasta.

- Jedne utwory podobały

mi się bardziej, a inne – mniej – podsumował koncert Wojtek Balawender, jeden z młodych widzów. Tą wiedzią trafił w sedno koncertu, na którym można było usłyszeć również piosenkę napisaną z okazji 25-lecia Kędzierzyna-Koźla, z fantastycz-



Roman Kruk (od lewej) i Dariusz Czarny w muzycznym transie

nym tekstem: "ja w tym momencie się nie nudzę" oraz "Ile pytań" – protest song, który na specjalne prośby Michała Kacperczyka był wykonany na bis.

Kamil NOWAK

Artystyczne CoNieCo

Muzyczny kogel-mogel

Muzyczny kogel-mogel – tak w skrócie można określić to, co działo się w mikołajkowy piątek na scenie kozielskiego domu kultury w ramach kolejnego wieczoru z cyklu Artystyczne CoNieCo.

Pierwsza godzina upłynęła pod znakiem karaoke, które odbyło się po raz drugi i zgromadziło jeszcze większą publiczność niż za pierwszym razem. Nie brakowało chętnych do śpiewania na scenie (były również osoby znane z pierwszej edycji), a słuchacze bawili się naprawdę wspaniale, wspomagając swymi głosami występujących.

Po krótkiej przerwie nastąpiła całkowita zmiana klimatu. Kilka standardów jazzowych



Karaoke, tak jak za pierwszym razem, cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem

zaproprował Roman Kruk, któremu akompaniowali Wiesław Kwinta, Darek Czarny i Marta Kołodziejczyk. Kolejną odmianą był występ grupy

„Sahra Collins Ansamble”, której liderem jest Jarek Zajfert. Wieczór zakończył jam session.

Tekst i foto: AGA

HONOROWY PATRONAT - poseł Kazimierz Pietrzyk

KONCERT CHARYTATYWNY

NA RZECZ DZIECI Z KOZIELSKIEGO DOMU DZIECKA
ORAZ WSZYSTKICH POTRZEBUJĄCYCH POMOCY DZIECI

Dajmy dzieciom uśmiech



28
grudzień 2002r.

Hala Sportowa 18⁰⁰

W KONCERCIE UDZIAŁ WEZMA...

Wszystkie bilety biorą udział w losowaniu nagród

Karawana

Roman Kruk

Pokaz
breakdance
Bohema

Marta Kołodziejczyk
Karolina Staromiejska

Laureaci programu "Szansa na sukces"

... oraz wszyscy ludzie dobrej woli.

BILETY DO NABYCIA: HALA SPORTOWA, SKLEP "BANART", HOTEL "CURT"

HONOROWY PATRONAT poseł Kazimierz Pietrzyk

KONCERCI CHARYTATYWNY

NA RZECZ DZIECI Z KOZIELSKIEGO DOMU DZIECKA
ORAZ WSZYSTKICH POTRZEBUJĄCYCH POMOCY DZIECI

Dajmy dzieciom uśmiech



28
grudzień 2002r.

Hala Sportowa 18⁰⁰

Wszystkie bilety biorą udział w losowaniu nagród 21

Karawana

Roman Kruk

Polak
breakdance

Bohema

Marta Kłodziczek
Kamolina Starnomska

laureaci programu "Szansa na sukces"

... oraz wszyscy ludzie dobrej woli.

W KONCERCIE UDZIAŁ WEZMA

BILETY DO NABYCIA: HALA SPORTOWA, SKLEP "BANART", HOTEL "CURT



Nr 41 [980]
6 listopada 2018

www.lokalna24.pl

Cena 2,90 zł
[w tym 8% VAT]



9 177 1897 1188 1191

indeks 320-412 | ISSN 1897-1881

Nowa Gazeta Lokalna

KĘDZIERZYN-KOŹLE | BIERAWA | CISEK | PAWŁOWICZKI | POLSKA CEREKIEW | REŃSKA WIEŚ



Radni uhonorowali Romana Kruka

Człowiek oddany muzyce

Ceremonia wręczenia tytułu honorowego „Zastuzony dla Miasta Kędzierzyn-Koźle” odbyła się 30 października na sesji rady miasta. Decyzją radnych otrzymał go Roman Kruk – muzyk i instruktor, wokalista, a także założyciel zespołów Ślężanie oraz PEX-75.

Pragnę podziękować radnym miejskim za przyznanie mi tego tytułu. To dla mnie wielki zaszczyt – powiedział niezwykle skromny artysta.

Roman Kruk na przestrzeni 40 lat (od 1972 do 2012), jako mieszkaniec Kędzierzyna-Koźla, zapisał się na stałe w historii naszego miasta. W dziedzinie krzewienia kultury muzycznej osiągnął wiele, brał udział w licznych imprezach wojewódzkich i ogólnopolskich, rozstawiając nasze miasto. Występował również poza granicami naszego kraju, dając koncerty w Poczdamie i Oranienburgu (na terenie dawnego NRD) wraz z piosenkarzem Michałem Bajorem i zespołem tanecznym Wektory.

W przeszło 30-letniej pracy jako instruktor przekazywał swoje umiejętności i doświadczenie młodym adeptom sztuki wokalne oraz zespołom muzycznym. Na tym polu odniósł wiele sukcesów. Od powstania Opolskiego Towarzystwa Jazzowego należy do bardzo aktywnych członków tej organizacji. W grudniu 2000 r. został wyróżniony przez prezydenta naszego miasta za wkład wniesiony w krzewienie kultury w Kędzierzynie-Koźlu.

Jak to się zaczęło?

W 1972 r. Roman Kruk założył zespół Ślężanie, działający w Powiatowym

oraz śpiew. Przemysław Niemiec kontynuował karierę muzyczną w grupie Bank, a Marek Raduli związał się z zespołem Wanda i Banda, a potem z Budką Suflera.

22 czerwca 2012 PEX-75 przypomniał się swoim sympatykom, biorąc udział w reaktywowanej Gitaradizie, którą zorganizowano w amfiteatrze na osiedlu Piastów.

Kariera solowa

Roman Kruk występował również jako solista. W 1975 r., w duecie z bratem Mieczysławem, brał udział w trasie koncertowej pn. „Estrada Przyjaźni”. W 1979 r. na Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Młodzieżowej w Toruniu zakwalifikował się do finału. Rok później zdobył drugą nagrodę na XI Muzycznej Jesieni w Grodkowie.

Dopiero po latach, w 1999 r., nagrał swój pierwszy singiel pt. „Ile jeszcze pytań”. W nagraniu wzięło udział kilkunastu muzyków. W 2000 r. wystąpił na scenie z okazji 25-lecia Kędzierzyna-Koźla. W 2007 r. przygotował koncert Studia Piosenki MOK poświęcony Markowi Grechucie.

W 1977 r. uzyskał uprawnień instruktorskie kat. III, a w 1982 r. kat. II do pracy z zespołami muzycznymi. Pracował w domach kultury „Lech” i „Chemik”. W 1990 r. założył pierwsze studio piosenki. Owocem jego pracy są osiągnięcia wokalistki Doroty Ślęzak, późniejszej artystki „Piwnicy pod Baranami” w Krakowie. Od października 1995 do marca 2002 prowadził Studio Piosenki w Klubie Muzycznym „Kajtek”, a od października 1992 do czerwca 2012, z przerwami, pracował ze Studiem Piosenki MOK.

Andrzej KOPACKI



Od lewej: przewodniczący rady miasta Andrzej Kopeć, uhonorowany Roman Kruk oraz prezydent miasta Sabina Nowosielska

Domu Kultury w Koźlu, a trzy lata później – grupę PEX-75 w ZDK „Lech” w Białychowcu. Jeszcze w tym samym roku PEX-75 wziął udział w licznych festiwalach i przeglądach, m.in. 15 czerwca na Gitaradizie w ZDK „Lech” zdobył pierwsze miejsce, a na VI Grodkowskiej Jesieni Muzycznej drugą lokatę.

W kolejnym roku na Gitaradizie w MDK w Koźlu PEX-75 wywalczył główną nagrodę, a potem wziął udział w widowisku „Opoczyński przetarg dziewczęcy”, który zorganizowano

Górze drugą nagrodę. Zespół uczestniczył także w eliminacjach do Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu.

W tym okresie grupa brała również udział w uroczystościach państwowych, akademiach, koncertach w mieście, regionie i za granicą.

W 1981 r. PEX-75 zawiesił działalność. W skład grupy wchodził: Piotr Skrzypiec – fortepian, Przemysław Niemiec – perkusja, Wiesław Kwinta – gitara basowa, Marek Raduli – instrumenty perkusyjne i Roman Kruk – gitara

Lokalna

DODATEK SPECJALNY

DODATEK SPECJALNY 6 marca 2007

Redaktor prowadzący: Grzegorz Łabaj

Koncert piosenek Marka Grechuty

Ocalić od zapomnienia

Sobotni wieczór w restauracji „Athena” pełen był wspomnień o jednym z najwybitniejszych polskich artystów ostatnich lat. Marka Grechuty nie ma już z nami, ale pozostały jego piosenki i poezja.

Przypomniały je solistki z sekcji wokalnejszej Miejskiego Ośrodka Kultury. Wieczór muzyczny „Tyle było dni” zgromadził w „Athenie” tłum ludzi spragnionych łagodnych dźwięków i mądrych tekstów wyjątkowego artysty. Zabrzmiały doskonale znane piosenki: „Niepewność”, „Będziesz moją panią”, „Jeszcze po-

ność”.

Na scenie wystąpiły: Agata Seidel, Natalia Rycek, Magdalena Janocha, Bianka Macutkiewicz, Joanna Brysiak i Katarzyna Kuzuła. Wokalistkom towarzyszył zespół w składzie: Tadeusz Bratus (klawisze), Michał Kacperczyk (perkusja), Artur Niciejewski (akordeon), Krzysztof Kabut



Kędzierzyńsko-kozielscy artyści uczcili pamięć Marka Grechuty. Artysta spoglądał na nich z telewizora i zapewne z nieba.

żyjemy”, „Ocalić od zapomnienia”, „Korowód”, „Nie dokazuj” i „Świecie nasz”. Były też czytane fragmenty wierszy „Gdziekolwiek” czy „Wol-

(instrumenty perkusyjne), Wiesław Kwinta (gitara basowa). Program wokalny przygotował Roman Kruk.

Tekst i foto: ŁAG

Marszałek województwa opolskiego nagrodił twórców i animatorów kultury

W Teatrze im. Jana Kochanowskiego odbyła się uroczysta gala z okazji 20. edycji Nagród Marszałka Województwa Opolskiego dla Animatorów i Twórców Kultury. Po raz drugi wręczono nagrody za Wydarzenie Muzealne Roku.

Na początku gali minutą ciszy uczczono Karola Cebulę, zmarłego przedsiębiorcę i mecenasa kultury w regionie.

- Mamy wiele nagród – mówił witając przybyłych marszałek województwa Andrzej Buła. - Ale nie wiem, czy to wystarczy, by się odwdziżyć za to, co robicie dla kultury w regionie. Kultura rozwija się w wielu kierunkach. Nie wiadomo, co ważniejsze człowiek czy infrastruktura, reżyseria czy piosenka. Dziękuję za to, że troszczycie się o jakość w kulturze województwa opolskiego. Jako pierwszego prowadzący galę z wdziękiem i humorem Robert Janowski poprosił laureata nagrody specjalnej Piotra Szafrąńskiego.

Jest on dyrektorem Samorządowego Centrum Kultury, Turystyki i Rekreacji w Popielowie od 2010 r. Zainicjował wpisanie „Miodów Popielskich z Borów Stobrawskich” na listę produktu tradycyjnego. Zajmuje się ratowaniem i zachowaniem śląskiego materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Jest inicjatorem wydania trzech publikacji zawierających archiwalne fotografie z Popielowa, powrotu do tradycji procesji z figurami Matki Bożej na odpusty w Popielowie i Dobrzeniu Wielkim oraz powrotu do tradycji „Chodzenia z kozłem” w czasie karnawału.

Twórca Izby Śląskiej na wzór przedwojennego domu, wyposażonego w oryginalne sprzęty przekazane przez mieszkańców gminy. Organizator przedsięwzięć kulturalnych takich jak: Babski Comber, Popielowski Oktoberfest i Ludzie Kultury. Od piętnastego roku życia śpiewa w chórze parafialnym. Jako jeden z

nielicznych mężczyzn z terenu województw opolskiego tworzy kroszonki opolskie, które powędrowały m.in. do Boliwii, Iranu i Hongkongu.

Ponadto nagrody dla animatorów i twórców kultury otrzymali:

- Izabela Migocz (dyrektor MBP w Kędzierzynie-Koźlu),
- Mirosław Wierzba (dyrektor GCKiR w Bierawie),
- Aleksandra Łukaszczyk (dyrektor GOKSiR w Pokoju),
- Agnieszka Hurnik (dyrektor Dobrodzieńskiego Ośrodka Kultury),
- Danuta Łuczak (kierownik działu promocji MBP w Opolu),
- Klaudiusz Lisoń (muzyk, dziennikarz, dyrygent dwóch orkiestr dętych),
- Elżbieta Pisula-Bieniecka (założycielka stowarzyszenia na rzecz promocji talentów „Akces”),
- Józef Adam Urbaniak(animator kultury w regionie opolskim, pedagog),
- Wiesław Pyzalski (muzyk, multiinstrumentalista, popularyzator muzyki),
- Teresa Nietyksza (poetka, członek Związku Literatów Polskich),
- Teresa Sobota (członkini Stowarzyszenia Twórców Ludowych, kroszonkarka),
- Bożena Kędzia (dyrektor Kluczborskiego Domu Kultury).

Wyróżnienia z rąk Andrzeja Buły i wicemarszałka Zbigniewa Kubalańcy odebrali następujący animatorzy i twórcy kultury: Aleksandra Ofmańska – Kowalczyk, Ewa Kowalczyk – Lecibil, Wiesław Kwinta, Roman Kruk, Wiktor Poloczek, Żaneta Plotnik, Marta Tarczyńska, Anna Broda, Halina Oster, Anna Sitarz, Ewa Kruszyna, Wojciech Poprawa, Karolina Micuń, Sabina Karwat, Gerard Kasprzak, Hanna Jamry i Bożena Gabor.





MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO
Andrzej Buła

LIST GRATULACYJNY

Szanowny Pan

Roman Kruk

Tworząc kulturę umożliwia Pan rozkwit najpiękniejszych zdolności człowieka, pełnych zaangażowania działań animatorów i twórców kultury, podejmowanych w różnych środowiskach.

Cieszę się, że mogę uhonorować Pana dokonania na niwie pielęgnowania i upowszechniania kultury Śląska Opolskiego.

Dzisiejsze wyróżnienie jest wyrazem uznania i podziękii za codzienną, pełną zapału i pasji pracę animatorów i twórców pomnażających dorobek kulturalny Opolszczyzny.

Życzę wielu sukcesów w realizacji planów artystycznych i zamierzeń twórczych oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Z wyrazami szacunku

Andrzej Buła

Opole, 7 października 2019 r.



UCHWAŁĄ Nr LXII/596/18
RADY MIASTA KĘDZIERZYN-KOŹLE
z dnia 27 września 2018 r.

nadano

Tytuł Honorowy
„Zasłużony dla Miasta
Kędzierzyn-Koźle”

Panu
Romanowi Krukowi

Przewodniczący Rady Miasta
Kędzierzyn-Koźle

